

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Przed sesją sejmową

P. P. S. ZGŁOSI DO SEJMU SWÓJ PROJEKT ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa. — Wczoraj, jako w przeddzień rozpoczęcia prac Sejmu, ożywił się nieco ruch w kuluarach.

Dzisiejsze formalne zainaugurowanie pracy nad projektami nowych ordynacji wyborczych, przybierze o tyle kształt odmienny, że oprócz projektów opracowanych przez Klub BB., wniesiony będzie odrębny projekt Klubu P. P. S.

Wczoraj o godz. 11-ej rano zebrał się Klub P. P. S. na plenarnym posiedzeniu, na którym powzięto właśnie odpowiednią uchwałę.

Projekt Klubu P. P. S. będzie opierał się na zasadzie głosowania na listy z utrzymaniem list państwowych. Mandaty jednak listy państwowej miałyby być przydzielane nie w stosunku do mandatów list okręgowych, jak było dotychczas, lecz w stosunku do ilości głosów, które w okręgach okazały się bezużyteczne, to znaczy w stosunku do tak zwanych resztek okręgowych.

Poza tem nie obradował wczoraj żaden inny klub parlamentarny. Dziś o godz. 11-ej zbiera się w Klubie Narodowym ko

misja klubowa, wyłoniona dla sprawy nowego systemu wyborczego, o godz. zaś 3-ej po południu — plenum Klubu.

W kuluarach panuje przekonanie, że Sejm będzie widownią zaciętych bojów o ordynację wyborczą.

Chaos walutowy w Gdańsku

Gdańsk. — Zarządzone przez senat gdański święta bankowe wywołały w w gdańskim życiu gospodarczej niezwykle chaos.

Na dworcu towarowym zebrało się kil

kaset wagonów towarów, których nie wyładowano z powodu niemożności uregulowania należności. W porcie gdańskim zgromadziło się również wiele okrętów, które z tych samych przyczyn nie mogły być wyładowane.

Fakt ten uprzytomnił miarodajnym czynnikom gdańskim, że port wymaga wolnego obrotu dewizowego.

W wyniku tego banki gdańskie otrzymały od Banku Emisyjnego pozwolenie na podjęcie operacji pieniężnych z ograniczaniem bez jakiegokolwiek ograniczenia. Poza tem banki gdańskie zaczęły wypłacać kwoty na pokrycie kosztów frachtowych za robociznę.

Nadmienić należy, że polskie banki pracują normalnie i dokonywują wszelkich

operacji, z wyjątkiem wypłat z rachunków bieżących, a opiewających na guldena i należących do mieszkańców Wolnego Miasta.

Gdańsk. — W gdańskich kołach politycznych kursuje pogłoska, że w nocy z piątku na sobotę wywieziono z Gdańska do Niemiec 458 kg. złota, wartości około 4 milionów guldenów. Fakt ten stał się przyczyną runu ludności na gdańskie banki i ponownej ucieczki od guldena. Koła polityczne przypuszczają, że złoto wysłane do Niemiec, było po pierwszej dewaluacji nadesłane z Rzeszy w formie pożyczki dla Banku Emisyjnego w Gdańsku, celem zwiększenia jego zapasu złota. Obecnie Bank v. Danzig zwrócił złoto Niemcom.

Burzliwe zajście

pod operą w Paryżu.

Paryż. — Skutki przesilenia rządowego, w którym można się było dopatrywać już oznak przesilenia ustrojowego, zaznały się już wczoraj wieczorem. Grupy pravicowe, a przede wszystkim członkowie rojalistycznej „Action Française”, wyszły na ulicę, by dać wyraz niezadowoleniu z położenia. W dzielnicy Lacińskiej i na innych wielkich bulwarach panuje gorączkowy nastrój.

Na placu Opery przyszło do zajść w chwili, gdy publiczność szła do Opery na przedstawienie „Walkirii” pod dyktando Furthwaenglera. Młodzi ludzie, należący do organizacji faszystowskiej, próbowali nie dopuścić widzów do Opery i urządzili ogromną wrzawę. Silny oddział policji przyjechał szybko na dwa samochodach ciężarowych i aresztował kilka osób. Ponadto donoszą o zgromadzeniu się studentów pravicowych i członków „Jeunesse Patriotique”.

Ścisła tajemnica i główny punkt

London. — Agencja Reutersa donosi: W sprawie narad brytyjsko-niemieckich o zbrojeniach morskich obie strony zachowują jak najdalej posuniętą dyskrekcję. W otoczeniu obu delegacji podkreślają, że nie są to rokowania, lecz jedynie wymiana informacji.

Wtorkowe posiedzenie przedpołudniowe poświęcono na wysłuchanie expose Ribbentropa na temat motywów, dla których Niemcy żądają dla siebie 35 procent tonnażu Wielkiej Brytanji.

Punkt decydujący rozmowy nastąpi, gdy delegaci rozpoczną dyskusję o okretach przestarzałych, których W. Brytania ma znaczną ilość. Jak sądzą sygnatariusze traktatów waszyngtońskiego i londyńskiego będą poinformowani o przebiegu rozmów.

Krzyż z odsieczki wiedeńskiej

Wiedeń. — Stolica Austrii pozostaje pod znakiem uroczystości ku czci wielkiego opata Marco d'Aviano, który w dniu 12 września 1683 roku odparł w Kahlenbergu mszę na intencję zwycięstwa wojsk chrześcijańskich i w pamiętnym próroczem kazał mu przepowiedział zwycięstwo Jana III Sobieskiego.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była procesja z Kahlenbergu do katedry św. Stefana. W procesji tej niesiono krzyż, którym Marco d'Aviano w dniu rozprawy wiedeńskiej błogosławił hufce polskie.

Krzyż ten, w związku z odbywającymi się obecnie uroczystościami jubileuszowymi ku czci opata, przewieziono niedawno z jednego z klasztorów wiosek do Wiednia.



PRZEWIEZIENIE ZWŁOK ś.p. MATKI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO WILNA.

Na granicy litewsko-polskiej. — Samochody, wiozące trumny ze zwłokami ś.p. matki Marszałka Piłsudskiego; osoby towarzyszące orszakowi żałobnemu mijają punkt graniczny. Na pierwszym planie litewski strażnik graniczny.

Na ulicach Wilna. — Trumna ze zwłokami ś.p. matki Marszałka i trumienki rodzeństwa Marszałka Piłsudskiego, niesione do kościoła św. Teresy w Wilnie.



Po obaleniu gabinetu Bouissona

CZY LAVAL UTWORZY RZĄD?

Paryż. — Jak donieśliśmy, po trzydniowym zaledwie istnieniu większością 2-ch głosów obalony został nowy rząd Bouissona. Prezydent republiki Lebrun przeważył o godzinie 1 w nocy swe rokowania, zmierzające do zażegnania kryzysu i zapowiedział, że stosownie do propozycji Bouissona, powierzy misję utworzenia nowego gabinetu prezydentowi senatu Jeanneney. W kołach politycznych i parlamentarzystach zdawano sobie jednak z tego sprawę że 71-letni Jeanneney, który w każdym razie nie cieszy się najlepszym zdrowiem, nie zgodził się na przyjęcie tak trudnego zadania. W kołach politycznych liczą się z tem, że po odmowie Jeanneney'a, prezydent republiki zwróci się ponownie do Laval'a z usilną prośbą, by tym razem nie wymawiał się swymi zadaniami zagraniczno-politycznymi i by przyjął misję utworzenia gabinetu. Oświadczenie, jakie Laval we wtorek wieczór po swej pierwszej rozmowie z Lebrunem złożył wobec przedstawicieli prasy, wskazuje

rzeczywiście na to, że Laval wysunął kandydaturę Bouissona, by dla siebie zachować całkowicie wolną rękę dla przygotowywujących się rokowań dyplomatycznych.

W pewnych kołach sądzą, że Laval nie sprzeciwił się usilnej prośbie prezydenta republiki. Panuje przekonanie, że w tym wypadku dotychczasowy minister spraw zagranicznych zrobi wszystko, co tylko będzie w jego mocy, by jeszcze w ciągu srody utworzyć swój gabinet, by móc następnie we czwartek stanąć przed parlamentem. Naturalnie jakieś niespodzianki nie są wykluczone.

Pisma wypowiedziają zgodny pogląd, że sytuacja jest więcej niż poważna. Dzienniki nie wysuwają jednak żadnych pozytywnych projektów, jak możnaby wyjść z trudnej sytuacji. Prasa lewicowa jest o tyle zadowolona z wyniku dnia 4 czerwca, że uważa za udaremioną próbę stworzenia rządu wyposażonego w dyktatorskie pełnomocnictwa. Komunistyczna „Humanite” i socjalistyczna „Populaire” domagają się rozwiązania Izby i nowych wyborów, według systemu list. Tak że radykalno-socjalna „Republique” pisze:

„Wszelkie usiłowania będą daremne, jeśli nowy prezydent ministrów nie utworzy swego gabinetu w ciągu 24 godzin, jeśli natychmiast nie zażąda pełnomocnictw, których parlament zapewne nie odmówi tym razem z obawy przed wyrokiem narodu.

Paryż. — Jak donieśliśmy, prezydent republiki w środę o godz. 9-ej rano rozpoczął zwykle rozmowy, zmierzające do zażegnania kryzysu i, jak oczekiwano, przyjął najpierw prezydenta senatu Jeanneney, któremu powierzył misję utworzenia gabinetu. Prezydent senatu, jak również oczekiwano, misji tej nie przyjął, ze względu na stan swego zdrowia.

O godz. 10-tej dotychczasowy minister spraw zagranicznych Laval przybył do pałacu Elizejskiego i odbył rozmowę z prezydentem, która trwała kwadrans.

Kiedy Laval o godz. 10.15 wychodził z pałacu, złożył wobec dziennikarzy następujące oświadczenie:

„Prezydent republiki powierzył mi misję utworzenia gabinetu. Zasadniczo wzajemnie się zgodę, muszę jednak, zanim dam ostateczną odpowiedź, przeprowadzić konieczne rozmowy”.

Paryż. — Laval podjął narady z osobami toczącymi politycznymi.

Najpierw złożył wizytę przewodniczącemu senatu Jeanneneyowi i izby Bouissonowi. Poza tem naradził się przed południem z posłem Pietrim, Rollinem i Cathalą, którzy należeli do gabinetu Bouissona, następnie z Herriotem, Mandlem i Delbozem.

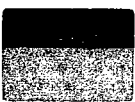
Poza tem przyjął delegację dawnych żołnierzy frontowych z sekretarzem generalnym związku narodowego dawnych żołnierzy frontowych i ofiar wojennych Rivollettem, który był ministrem emerytury w gabinecie Flandyna. Delegacja miała za lecać Lavalowi, by przyjął przedstawi-

NOWA POWIEŚĆ

„Goniec Czestochowski”

Już w niedzielnym numerze naszego pisma rozpoczęliśmy druk nowej bardzo ciekawej powieści znanego autora Georges'a Hofmann'a

FABRYKANCI ZŁOTA



„Wkrótce rozległ się ogłuszający huk, zapach gorącej oliwy napelnił kabine. Obrzynała masa, tak ciężka, że zdawało się, iż nigdy nie oderwie się od ziemi ruszyła powoli. Szybkość wzrosła, samolot określił łuk oby wystartować pod wiatr, huk silnika wzmagał się nie do zniesienia...”

kiela żołnierzy frontowych do gabinetu i zobowiązał się, że nie tknie praw dawnych żołnierzy frontowych.

PRZESILENIE PRZEZ POMYLKĘ?

Paryż. — Niektóre dzienniki donoszą, że w późnych godzinach wieczornych w kuluarach parlamentu stało się wiadomym, że wielu posłów zgłosiło sprzeciwienia do wczorajszego głosowania. — Oświadczyli oni, że w rzeczywistości pragnęli głosować za rządem i że głosy ich były mylnie zaliczone do głosów przeciwko rządowi. W ten sposób mniejszość dwóch głosów przekształciła się w większość 16 głosów dla gabinetu Bouisson'a.

Jak obalono gabinet Bouisson'a?

Paryż. — Wczorajsze głosowanie izby reprezentowanych wykazuje, że oprócz skraj-

nie lewicowej opozycji, obejmującej ugrupowania od komunistów do socjalistów Francji i socjalistów francuskich, przeciwko rządowi głosowało 65 radykałów socjalnych. 60-ciu deputowanych powstrzymało się od głosowania, a 25 było nieobecnych.

WŁADYSŁAW KOBIELSKI

b. obywatel ziemski

zmarł dnia 5-go czerwca 1935 roku, przetrżywszy lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Śniadeckich 33 do Katedry, odbędzie się dn. 7 b. m. o godz. 4-ej po poł. skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu Kułe. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych siroskami **Córki, synowie i wnuki.**

LAVAL NAWIAZUJE KONTAKT Z NIEMCAMI?

Paryż. — Po dziesięciu dniach ciężkie go kryzysu wewnętrznego - politycznego, który całe zainteresowanie szerokiego ogółu skierował na palące kwestie walutowe i finansowe trudności, obecnie na Quai d'Orsay rozpoczęto znów aktywną działalność.

Minister Laval odbył dłuższe konferencje z ambasadorami Niemiec i Rosji sowieckiej.

Podczas gdy Londyn i Rzym gotowe są uważać zachodni pakt lotniczy jako część odrębną, to Laval stoi na stanowisku, iż przed podpisaniem częściowych układów należy bezwzględnie osiągnąć porozumienie z Berlinem.

WALKA Z LAMPARTEM.

Nehavend. — We wsi Siran rolnik Hem met stoczył krwawą walkę z olbrzymiej wielkości lampartem, który w biały dzień napadł na niego podczas pracy w polu. Mając do swej obrony tylko duży kamień, człowiek dzięki swojej odwadze i przytomności umysłu zdołał się obronić i nawet zabić lamparta. Silnie poszarpanego Hemmeta odwieziono do sąsiedniego szpitala.

Aktualja polityczne świata

Po tygodniach obfitujących w zdarzenia o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym, nastąpiła względna cisza. Jako oznaki oddalającej się, lub może wprost przeciwnie, zbliżającej się burzy są dwie sprawy godne zanotowania: — 1) zgoda Mussoliniego na kompromis w zatargu abisyński-włoskim, 2) walka polityczna we Francji, która rozgorzała na temat pełnomocnictw dla rządu. Trzecią sprawą, o mniejszym dla Europy znaczeniu, jest wreszcie porażka prezydenta USA, Roosevelta w dziedzinie ustępstw, które czynił on dla rzesz pracujących w organizacji zw. N. R. A.

Zatarg włosko-abisyński na żądanie „cesarza” tego egzotycznego państwa, znalazł się w Lidze Narodów i tu, nie bez przyczyny min. Edena, niespodziewanie dla świata zakończył się zgodą dyktatora Włoch na arbitraż. Ustępstwo Włoch tembardziej było nieoczekiwane, iż do niedawna jeszcze, Mussolini ani słuchać nie chciał o jakichkolwiek ustępstwach w stosunku do Etyopji. Państwa zachodnie, specjalnie zaś Anglia, są nader zadowolone z „zażegnania wojny w Afryce”. Jednakże pesymiści nie wróżą nic dobrego na przyszłość w stosunkach włosko-abisyńskich. Rząd Włoch faszyzowskich gódzi się, bowiem, na arbitraż dzisiaj, t. j. wtedy, gdy w Abisynji i przyległych krajach zaczęła się pora deszczowa. Zanim się zbliży koniec zimy afrykańskiej, będzie dość czasu, aby wręcz rokowania pod tym lub owym pretekstem i wszcząć działania wojenne wobec opornej Abisynji wtenczas, kiedy drogi tamtejsze będą w stanie przyjąć transporty wojsk i ciężkich taborów. — Zresztą już dzisiaj fakty mówią zgola coś innego, niż kompromisy i arbitraże w Lidze Narodów.

Walka parlamentarna o pełnomocnictwa wyjątkowe dla rządu francuskiego rozpoczęła się niemal w ostatniej chwili. Jest ona znamienna dla psychologii mas francuskich, których wyrazem są obydwie demokratyczne izby naszej sojuszniczki, parlament i senat. Francja jest dziś bodaj jedynym państwem świata, które wysokie pojęcie o demokracji w znaczeniu przedwojennym, zachowało w stanie niemal niezmiennym. Nawet konieczności państwowe, wywołane przez kryzys i załamanie się duchowe Europy, nie mogą „odwyzycić Francuzów od demokracji”. Znając jednakże głęboki patriotyzm tego narodu, spodziewać się można, że zdrowy lud ściślej praktyczny sens życia społecznego zmusi nawet Francuzów do udzielenia niezbędnych pełnomocnictw swemu rządowi, temu czy innemu, jeśli nie z Bouissonem to z Lalem na czele. Tembardziej, iż od nich bezpośrednio zależne jest bezpieczeństwo republiki, poważnie zagrożonej przez wstępującą agresywność germańską na zachodzie Francji.

Ostatniemi wreszcie zdarzeniem jest poważna porażka Roosevelta, prezydenta U. S. A. w dziedzinie ustępstw na rzecz

klasy pracującej. Kapitałizm amerykański, daleko bardziej agresywny od jakiegokolwiek innego, broni się manifestacyjnie. Jednakże jest to raczej obrona dla zasady, niż ze względu na praktycznych. Roosevelt bowiem nie zamierza ustąpić i pokonałby go można tylko zmniejszeniem do zerzenia się godności zwierzchnika państwa. U. S. A. nie mogą sobie na ten luksus pozwolić. Nowe wybory byłyby poważną katastrofą dla Ameryki Północnej i całej Ameryki w ogóle. To też, jak się zdaje, skończy się na zmieszeniu t. zw. N. R. A. (Organizacji orla niebieskiego) a... założeniu nowej pod nazwą np. „Organizacji orla zielonego”.

Politicus.

Starcia w Somali i Erytrei

Rzym. — W związku z ostatniemi starciami granicznymi w Somali i Erytrei, w tutejszych kołach prasowych krąży pogłoska, że Włochy wypowiedzą być może traktat przyjaźni, podpisany z Etyopją w roku 1928.

Rzym. — Prasa donosi, że w dn. 21 maja r. b. grupa uzbrojonych abisyńczyków w rejonie Dancali zaatakowała maty posterunek żandarmerji, złożony z tubylców i wystawiony przez władze włoskie dla ochrony ludności, zamieszkującej granicze Erytrei. Zabito około 30 tubylców i zrabowano dużą ilość bydła.

Dowództwo wojskowe odcinka wydało odpowiednie zarządzenia, celem wzmocnienia bezpieczeństwa tej strefy.

Tegoż dnia w okolicy Mustahil (Somalja) około 20 uzbrojonych ludzi usiłowało przedostać się przez linję włoską w pobliżu Gublei. Wobec jednak sprzeciwu włoskich strażników „dubat” napastnicy otworzył ogień. Strażnicy odpowiedzieli również strzałami, które wywrzadziły straty w szeregach atakujących.

Rzym. — „Giornale d'Italia” donosi z Dżibuti, że wylądowano w tamtejszym porcie dwa aeroplany holenderskie typu Fokker. Oba te samoloty przeznaczone są dla rządu abisyńskiego.

Rzym. — Transporty robotników, udających się do kolonji włoskich w Afry-

ce wschodniej, trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dniach wyjechało z Litenza 650 robotników, z Werony 400, z Genui 700 robotników. Z Triestu wyjechało 4 tysiące robotników na pokładzie okrętu „Saturnia”. Równocześnie z Neapolu odplywały transporty wojska i materiałów wojennych.

Rzym. — Prasa włoska obszernie omawia dwa ostatnie incydenty na pograniczu Etyopji i stwierdza, że stanowią one ogniewo w łańcuchu krwawych wydarzeń, rozpoczętych pod Ual-Ual.

„Lavoro Fascista” przewiduje, że wypadkom tym nie będzie można położyć kresu środkami pokojowemi. Wypadki te są sprzeczne z włosko-abisyńskim traktatem przyjaźni, który przez Włochy był lojalnie szanowany. Natomiast Abisynja swojemi prowokacjami i niezliczonymi napaściami złamała p o k o j i i zburzyła przyjaźń. W takich okolicznościach należy zapytać, czy Włochy nie powinny odzyskać swobody działania i wypowiedzieć traktat, który faktycznie został zniezwieszony przez Etyopję.

„Giornale d'Italia” stwierdza, że mimo zwolnienia komisji pojednawczej dla incydentów w Ual-Ual i innych Abisynja daje dowód, że nie potrafi utrzymać pokoju na pograniczu.

TELEGRAMY

POWOŁANIE 2 TYS. PODOFICERÓW I MARYNARZY.

Rzym. — Minister marynarki powołany został do powołania do służby 2.000 podoficerów i marynarzy różnych specjalności.

DUCHOWNI EWANGELICCY W OBOZACH.

Berlin. — Związek pastorów w Saksonji zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Fricka z prośbą o niezwłoczne wypuszczenie na wolność wszystkich duchownych ewangelickich, internowanych w obozach koncentracyjnych bez wyroku prawomocnego. Petycja zwraca uwagę ministra, że aresztowani od miesięcy przebywają w obozach i są zmuszani do wykonywania różnyh prac, mimo, iż nie wszczęto nawet przeciw nim żadnego postępowania sądowego.

Z podobnym pismem zwrócił się do ministra Fricka również związek pastorów ewangelickich Rzeszy, skupiających 16.000 członków z terytorjum całej Rzeszy, prosząc o wypuszczenie duchownych ewangelickich z obozu koncentracyjnego w Dachau.

UCIECZKA INŻYNIERÓW SOWIECKICH

Ryga. — Według doniesień z Moskwy w pierwszym kwartale r.b. w przemysle metalurgicznym na Ukrainie zanotowano masową ucieczkę inżynierów i robotników. 770 inżynierów i około 15.000 robotników porzuciło pracę wskutek braku mieszkani i ciężkich warunków aprowizacyjnych.

RZKA ZAŁAŁA KOŚCIOŁ, PELEN WIERNYCH.

Meksyk. — Wskutek wylewu rzeki Actopan, wsie San Pedro i Actopan stoją pod wodą. Około stu osób zginęło. Wzbrane wody załay gwałtownie kościoł, w którym odprawiano się nabożeństwo. Kilka osób utonąło.

Dotychczas wydobycie około 50 trupów. Liczne grupy Indjach gromadzą się koło trupiarni w poszukiwaniu swoich bliskich. Istnieje obawa, że wielu wieśniaków zginęło podczas robót w polu.

Po katastrofie w Indjach

Londyn. — Sekretarz stanu dla Indji sir Samuel Hoare, złożył w Izbie gmin sprawozdanie o wielkiem trzęsieniu ziemi w północno-zachodnich Indjach. — Oprócz już znanych faktów podał sir Hoare następujące szczegóły:

Władze panują wszędzie nad położeniem. Wobec tego, że zginęło bardzo wiele policjantów, musiano wezwać pomocy wojska. Dopóki nie wybuchnie żadna zaraza, prace nad usuwaniem gruzów będą nadal prowadzone. Wice-król wydał odezwę do ludności z wezwaniem do niesienia materialnej pomocy.

W urzędowym komunikacie, wydanym w Simla, przedstawiono w następujący sposób sytuację w nawiedzonym trzęsieniem ziemi Beludżystanie brytyjskim: Całe miasto Quetta uległo zniszczeniu.

Kordony wojska zamknęły dostęp do miasta, by zapobiec wybuchowi zarazy. Pod gruzami leży jeszcze około 20.000 zabitych. Dotychczas pogrzebano 5.000 ciał. Z posterd 10.000 Hindusów, którzy przeżyli trzęsienie ziemi, 4.000 odniosło rany. Największe szkody zostały wyrządzone w dzielnicy, mieszczącej brytyjskie siły powietrzne. Z posterd 27 samolotów wojaskich, obecnie tylko jeszcze 6 nadaje się do użytku. Na placu wysygowym, w pobliżu miasta, urządzono oboz dla bezdomnych.

NAJPIERW ROZMOWA Z MARSZ. PETAINEM.

Paryż. — Opuszczając przed południem Quai D'Orsay, min. Laval oświadczył: „Idę porozmawiać z marszałkiem Petain, po czym dopiero prowadzić będę dalsze negocjacje”.

ABISYNSKA MALARJA.

Rzym. — Agencja Stefani donosi, iż z Afryki powróciło do Messyny i Neapolu 329 robotników włoskich, chorych na malarię.

NIEMIECKO-ANGIELSKIE ROKOWANIA FLOWOWE ROZPOCZĘTE.

Londyn. — We wtorek rozpoczęły się w Foreign Office brytyjsko-niemieckie rokowania flowowe. Ze strony niemieckiej biorą udział w rokowaniach w Ribbentrop, admirał Schuster, kpt. Kiderlen oraz attaché marynarki kpt. Wassner. Wielką Brytanię reprezentują podsekretarz stanu w Foreign Office Craigie, zastępcy szef sztabu marynarki wiceadmirał Little oraz kpt. Dankwerst.

ZDOLNOŚĆ BOJOWA ŻON.

Ryga. — Według doniesień z Moskwy w Kijowie odbyła się konferencja żon dowódców garnizonu kijowskiego. Konferencja ta powzięła uchwałę zorganizowania specjalnej kampanji propagandowej na rzecz udziału żon dowódców wszystkich wojsk sowieckich, stacjonowanych na Ukrainie, w pracy nad wzmocnieniem zdolności bojowej Z.S.R.R. Udział ten ma wyrazić się przedewszystkiem w organizacji wykszolenia samitarnego, przeciwgazowego oraz w tworzeniu specjalnych kobiecych brygad strzeleckich. Ma być również założona sekcja kobieca, wynalazków wojskowych. Akcji przysposobienia wojskowego kobiet na Ukrainie patronuje dowódca ukraińskie go okręgu wojennego Jona Jakir.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ KOBIETY.

Berlin. — Senat karnego trybunału Rzeszy odrzucił rewizję zgłoszoną przez panią Jueneemann, która onegdaj skazana została w Berlinie na śmierć. Jak wiadomo, Jueneemann, spowodowała śmierć swych trojga małych dzieci, nie dbając o ich wyżywienie, tak, że po kilku dniach zmarły.

Murzyni przeciw białym w połudn. Afryce.

Londyn. — Ruah strąkowy w dystrykcie kopalinym północnej Rodezji, zaczyna przybierać -- wedle ostatnich wiadomości -- coraz groźniejszy charakter. Początkowo zdawało się, iż chodzi tu tylko o akcję protestu załóg, złożonych prawie wyłącznie z murzynów przeciw podwyższeniu podatku dochodowego z 10 na 15 szylingów.

Obecnie jednak wychodzi na jaw, że właściwym tłem strąku jest antagonizm rasowy, szerzony wśród czarnych górników przez zwolenników pewnej sekty fałszywych murzynskich, których głównym celem jest wypędzenie białych z Afryki.

W związku z tem wszystkie kopalnie obsadzone zostały przez silne oddziały wojskowe, zaś dzielnice białych kolonistów strzeżone są dniami i nocą przez specjalną milicję. Władze rodezyjskiej uważają sytuację za bardzo poważną i obawiają się lada chwili wybuchu otwartych rozruchów.

ODKRYCIE NOWYCH POKLADÓW ZŁOTA W Z. S. R.

Moskwa. — Donoszą ze Swierdłowska na Uralu (b. Jekatierinburg), że w rejonie wsi Kubakowa przypadkowo odkryto bogate pokłady złota. Pierwsze badania wykazały, że pokłady te będą należały do najobfitszych w Z.S.S.R. Na wieść o odkryciu do rejonu ściągający liczne partie prywatnych poszukiwaczy, t. zw. „staratek”. W okręgu zapanowała prawdziwa gorączka złota.

KATASTROFA NA MORZU.

Moskwa. — Uszkodzony podczas burzy na morzu Białem statek „Czernyszewskij” zginął bez wieści wraz z załogą liczącą 47 ludzi. Na poszukiwanie statku udali się 3 holowniki. Jeden z nich powrócił już, przywoząc zwłoki 15 ludzi załogi. „Czernyszewskija” znaleziono na bezludnej wyspie. Po szukiwaniach trwają. W czasie tej samej burzy odniosł uszkodzenia steru parowiec białoruski „Paula Maulbaums”. Z Archangielska wysłano statek ratowniczy.

KAPELUSZE ANDRE
NAJMODNIEJSZE
NAJELEGANTSZE
NAJLEPSZE
NAJTANSZE



do nabycia: II ALEJA Nr. 33 ul. BERKA JOSELOWICZA 14

Czy pogodziliście się z losem?

Czy już nieczego więcej nie pragniecie? Czy nic się Wam już od życia nie należy? Jeżeli tak nie jest, jeżeli chcecie i dążycie do poprawy — grajcie na loterii. Wygrana pozwoli Wam zrealizować marzenia. Napiszcie do nas niezwłocznie po szczęśliwy los 1-ej klasy. Nie zwlekajcie! Może to u nas oczekuje na Was szczęście.

KOLEKTURA A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19. Konto P. K. O. 7192.

Cena losu — 40 zł; ćwiartki 10 zł.

Ciągnięcie 19 czerwca r. b. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

PREZYDENT ESTONJI OPUŚCIŁ WARSZAWĘ.

Warszawa. — Jak donieśliśmy, wczoraj w drodze powrotnej z kuracji w Truskawcu przybył do Warszawy prezydent Estonji p. Konstanty Paets.

P. Prezydent Estonji udał się do przeznaczonych dla niego apartamentów, przebywając na Zamku jako gość Pana Prezydenta Rzplitej. O godz. 11 i 11,30 odbyły się wzajemne wizyty i rewizyty obu prezydentów. O godz. 13-ej Prezydent Estonji złożył wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza, a o godz. 15 m. 30 odbyło się na Zamku śniadanie w ścisłym gronie osób z najbliższego otoczenia obydwu prezydentów. Od godz. 16 do 18 Prezydent Estonji podejmował w swoich apartamentach grono dygnitarzy polskich z premierem Sławkiem na czele, poczem około godz. 19-ej udał się do poselstwa estońskiego, przy Alei Róż, gdzie spożył obiad w ścisłym gronie osób z poselstwa estońskiego i przebywał w poselstwie aż do chwili odjazdu z Warszawy, co nastąpiło o godz. 23-ej m. 45 z dworca głównego.

P. Prezydentowi towarzyszył do granicy polskiej poseł estoński Markus, atka che wojsk, poselstwa estońskiego pułk. Freiberg oraz z ramienia min. spraw zagr. radca prof. M. S. Z. p. Lubiński.

PREZYDENT PAETS ZAZNAJOMIŁ SIĘ Z KONSTYTUCJĄ POLSKĄ.

Warszawa. — Bawiący w Warszawie prezydent republiki estońskiej Paets, wyraził życzenie zapoznania się z nową konstytucją Polski, wskutek tego dnia 5 bm. w godzinach popołudniowych przybył do tego apartamentów na Zamku przewodniczący komisji konstytucyjnej sejmu wicemarszałek Makowski i ref. ustawy konstytucyjnej w senacie hr. Wojciech Rostworowski i wyłożył prezydentowi estońskiemu zasady nowej naszej konstytucji. Rozmowa ta trwała przeszło godzinę. P. prezydent otrzymał nadto egzemplarz konstytucji polskiej.

Sprawa awansów urzędniczych

Warszawa. — Agencja „Press“ podaje: Kola urzędnicze oczekują na 1 lipca b. r. awansów. Będzie to trzeci skolei awans od chwili przeszerogowania pracowników, dokonanego przed półtora rokiem.

Wśród pracowników państwowych znajdują się obecnie tacy, którzy pobierają wysokie dodatki wyrównawcze, jako ślad wyższych plac, otrzymywanych do 1-go lutego 1934 roku, t. j. do chwili wprowadzenia nowych przepisów uposażeniowych i nowego przeszerogowania. Pracownicy ci narażeni są w obecnym stanie prawnym na ujemne konsekwencje, jakie pociąga za sobą posiadanie nie zaliczonych do plac zasadniczej dodatków, zwłaszcza na wypadek rozwiązania stosunku służbowego lub pozbawienia dodatków funkcyjnych. Ci właśnie pracownicy oczekują na przesunięcie do wyższych kategorii, podnosząc, że awans ich zamianibyl jedynie w całości lub w części dodatku wyrównawczy na placę zasadniczą, bez jakiegokolwiek obciążenia budżetu wydatków personalnych.

Awanse lipcowe mają także objąć pracowników kolejowych. Wśród kolejarzy znajdują się również tacy, którzy pełnią wyżej kwalifikowane obowiązki lub będąc dziennie płatnymi względnie kontraktowymi, zajmują stanowiska przeznaczone dla stałych i etatowych pracowników. Pracownicy ci, oczekując awansów, podnoszą, że wolnych miejsc jest w personalnym budżecie kolejowym pod dostatkiem.

PRZED POSIEDZENIEM NACZELN. KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. — We czwartek odbędzie się na Zamku pod osobistym przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej inauguracyjne posiedzenie naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele rządu z premierem Sławkiem na czele, przedstawiciele obu izb ustawodawczych z marszałkiem Raczkiewiczem i Świtalskim, reprezentanci duchowieństwa, generalicji, nauki, literatury, sfer artystycznych, gospodarczych, prasy itp.

Nadto z głównych miast Polski, a przede wszystkim z Krakowa, Wilna, Lwowa, Poznania, Katowic i Łodzi przybędą przedstawiciele miejscowych komitetów, mających na celu analogiczne zadanie. Na posiedzeniu ukonstytuowane będzie przydzium komitetu głównego i ściślejszy komitet wykonawczy.

WIZYTA AKADEMICKIEJ ESKADRY POWIETRZNEJ W KRAJACH BAŁTYCKICH.

Warszawa. — W środę odleciały z lotniska na Okęcu trzy awionetki i jeden szybowiec, na których przedstawiciele polskiej młodzieży akademickiej udali się do krajów bałtyckich z wizytą do swych kolegów estońskich, lotewskich i fińskich.

Do aparatu „RWD 8“, pilotowanego przez inż. Jerzego Drzewickiego, przymocowany był na linie szybowiec „LG 3“ na którym poleciał p. Stanisław Piątkowski.

Za nim odleciały dwa aparaty „RWD 5“. Na jednym z nich poleciał p. Aleksander Ponaszko jako pilot, p. Olgierd Nowosiewicz jako pasażer. Drugi „RWD 5“ pi-

lotowany jest przez p. Szarka, pasażerka jest p. Hahna Arczewska.

Pierwsze lądowanie nastąpi w Wilnie, skąd w czwartek odleci akademicka eskadra do Rygi, gdzie pozostanie przez je den dzień i złoży wizyty organizacjom akademickim.

Następnie złożone zostaną wizyty w Tallinie i Helsińgorsie.

Wycieczka powietrzna do krajów bałtyckich zorganizowana została przez Związek Akademicki zbliżenia młodzieży „Liga“. — Celem ekskursji jest nawiązanie stosunków z młodzieżą akademicką Estonji, Lotwy i Finlandji i zapoznanie jej z polskimi lotnictwem, w pierwszym rzędzie akademickim.

Wycieczka potrwa 10 dni. KONIEC WYKŁADÓW W WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Warszawa. — UCZELNIAK rozpoczęły się w uniwersytecie i politechnice egzaminy.

Na wyższych uczelniach w Warszawie zakończyły się już czściowo wykłady w roku akademickim 1934/35.

W Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęły się egzaminy na wszystkich kursach. W b. tygodniu zakończone będą również wykłady na niektórych wydziałach politechniki.

ZAMACH SAMOBOJCZY ROMANTYCZNEJ PARY.

Łódź. — W poniedziałek późnym wieczorem zauważył posterunkowy w Lasu Konstanyńskim młodą kobietę bez przytomności, a obok mężczyzny, również bezprzytomnego. Oboje byli zatrudnieni. W stanie ciężkim przewieziono parę samobójców do szpitala w Radogoszczu. Okazało się, że mężczyzną jest: 22-letni Czesław Kurek, a kobietą sasiadka jego 24-letnia Marta Kaczmarzka. Kaczmarzka była meżatką i nawiązała romans z Kurkiem. Najprawdopodobniej przyczyną samobójstwa było, że Kaczmarzka nie mogła wyjść zamaż za Kurka. Lekarze wątpią, czy samobójców uda się utrzymać przy życiu.

SENSACYJNE SAMOBOJSTWO W KONSTANTYNOWIE.

Łódź. — Konstanyńnow poruszony jest tragedią, jaka rozegrała się przy ulicy P. Wolności nr. 59. Właściciel tej nieruchomości, 60-letni Franciszek Bergman, a równocześnie właściciel fabryki, udał się z powodu nieporozumień rodzinnych do pobliskiego baru, a następnie wrócił podchmielony i korzystając z nieobecności domowników, powiesił się na haku. Samobójstwo spostrzeżono dopiero po pewnym czasie, gdy samobójcy już nie dało się przywrócić do życia.

Chrześcijański skład herbaty, kawy i kakao „INDIA TEA“
zestaw przeniesiony do nowego lokalu ALEJA 31.
Poznań:
Wszelkie gatunki herbat i codziennie palona kawa po cenach konkurencyjnych.

Pracujące ręce mogą być także ładne
Izabela tylko opamiętała, by co najmniej dwa razy dziennie wmasować w skórę polską
Cena 0.40 zł + 2.50
KREMU NIVEA

jektowane jest również urządzenie kolonij letnich dla dzieci pod Kamińskim oraz półkolonji na krańcach miasta. — Dzięki ofiarności społeczeństwa i wysiłkom Komitetu oprócz pomocy żywnościowej dla bezrobotnych dożywiano około 6,000 dzieci przez 7 miesięcy. Teraz, w okresie letnim, liczba dożywianych zmniejszy się, jednakże akcja nadal musi być prowadzona i tem jest bardziej niezbędna, że dzieci na czas wakacji utracą pomoc w szkołach.

Prezydjum Komitetu na wczorajszym swem posiedzeniu postanowiło odwołać się jeszcze raz do ofiarności społecznej, urządzać „Dzień Dziecka“ i uliczną sprzedawczą znaczka w niedzielę, dn. 16 b. m., zorganizować w ciągu przyszłego tygodnia kwestę na specjalne listy ofiar po fabrykach, instytucjach, biurach i t. d., aby zebrać fundusze na prowadzenie akcji dożywiania biednych dzieci. Podzielono już funkcje, praca organizacyjna jest w toku.

Niezawodnie całe ofiarne społeczeństwo miejscowe, przemysł, instytucje złoży za możliwe najpokaźniejsze datki, jak zwykle, gdy chodzi o pomoc dla biednych dzieci.

— 11.762 spółdzielni w całym kraju. Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie całego kraju istnieje 11.762 spółdzielni należących do związków rewizyjnych. W ogólnej liczbie spółdzielni znajduje się 1.258 spółdzielni spożywców, 3.024 spółdzielni zakupu i zbytu (2.614 rolniczo-spożywczych i 410 rolniczo-handlowych), 193 mieszkaniowych, 5.484 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (1.743 powszechnych, 3.549 rolniczych, 122 urzędniczych i pracowniczych i 80 innych), 1.275 spółdzielni mlecarskich, oraz 518 innych spółdzielni (60 konsumentów, 209 rolników, 83 rzemieślniczych i robotniczych 166 różnych).

Przetarg i budżet w Magistracie

Na wtorokowym posiedzeniu dn. 4 b. m. Kolegium Zarządu Miejskiego pod przewodnictwem Tymcz. Prezydenta miasta rozpatrywano zgłoszone oferty na przewóz, dostawę i roboty miejskie oraz zakończono prace nad preliminarzem budżetu na rok 1935/36.

Z pośród wielu zgłoszonych ofert przyjęto jedynogłośnie oferty przedsiębiorców oferujących najtaniej przewóz i dostawę materiałów.

Nad ofertami firm, ubiegających się o roboty wodociągowo-kanalizacyjne na osiedlu Mirów — Zawodzie, wywiązała się dłuższa dyskusja. Rozpatrywano oferty kilku zgłoszonych miejscowych i zamiejscowych firm. Ostatecznie wyrażono dwie firmy, najbardziej odpowiedzialne warunkom przetargu: chrześcijańska firmę „Mot“ i firmę inż. Poznanińskiego.

W wyniku dyskusji przyjęto wniosek przewodniczącego, opiewający, że większość robót taniej oferowanych na sumę 97,216 złotych otrzyma inż. Poznanski, a mniejszą partję na sumę 58,658 złotych powierzy się firmie „Mot“. Za wnioskiem tym głosował ławnicy pp.: Jarzebiński, Kazmierczak, Szostek i Szpiro, przeciwko wnioskowi głosował ławnik Piątkowski.

Dalszą część obrad poświęcono końcowym pracom nad preliminarzem budżetu na rok 1935/36. Preliminarz budżetu zwyyczajnego ustalono w dochodach na 3,811,460 zł., a w wydatkach na 3,314,080 zł.; preliminarz zaś budżetu nadzwyczajnego ustalono w dochodach na 1,279,520 zł., a w wydatkach na 1,776,900 zł. Sumy budżetu zwyčajnego prelinimowane na rok 1935/36 są nieznacznie mniejsze od sum zeszlorocznych.

Przy końcowej debacie nad preliminarzem ławnik Piątkowski z uwagi na spadek dochodów społecznych wysunął wątpliwości co do zdolności płatniczej podatników w r. 1935/36, wysunął także zastrzeżenia co do pewnych pozycji prelinimowanego budżetu.

Ostatecznie preliminarz budżetu przyjęto w globalnej sumie 5,090,980 zł., jako zrównoważony.

POKAZ KUCHNI RACJONALNEJ.
jest otwarty codziennie od soboty 8 b. m. przy ul. Kilińskiego 13, od godz. 10 do 18.
W sobotę o godz. 17 odbędzie się pokaz nauczycielski i zamknięcie wystawy.

KRONIKA

Częstochowa
7 Czerwca Piątek
Dziś — Roberta op.
Jutro — Medarda.
Wschód słońca o godz. 3,32
Zachód 19,54
Kalendarz historyczny:
Śmierć Kazimierza Jagiellończyka 1492 r.

— Zebranie Komitetu budowy pomnika s. p. Marszałka Piłsudskiego. W czwartek, dn. 6 b. m., o godz. 18-ej w Magistracie w gabinecie prezydenta odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu budowy pomnika s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Częstochowie.

Sodalicja Marjańska na rzecz bezrobotnych

Sodalicja Marjańska przy Jasnej Górze urządza dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących naszego miasta loterię fantową, połączoną z zabawą i uczestnictwem orkiestry wojskowej 27 pułk piechoty w parku 3-go Maja dnia 30-go czerwca r. b. od godziny 3-ej po południu.

Wszystkich łaskawych ofiarodawców z prowincji prosimy o nadesłanie żywych fantów w dniu 28-go czerwca pod adresem: P. Miecznikowa, ul. 3 Maja 28.

Wszystkich innych dobrej woli prosimy o nadsyłanie fantów pod powyższym adresem.
O. Marian Paszkiewicz,
Moderator Sodalicii Marjańskiej.

— Wycieczka ziemi Częstochowskiej do Krakowa. Zapisy na wycieczkę do Krakowa, która wyruszy z Częstochowy dn. 13 b. m. o godz. 5 m. 44 (miasto) i o

godz. 6 m. 40 (powial) przyjmują na terenie powiatu częstochowskiego Zarządy Gmin, w Częstochowie — organizacje, związki, stowarzyszenia, szkoły, urzędy i t. p. Osoby, nie należące do żadnej organizacji, zapisuje wydział oświaty i kultury Zarządu Miejskiego, pokój nr. 3, w godzinach od 8-ej do 15. Zapisy trwać będą do 8-go b. m., po tym terminie zapisy przyjmuje wyłącznie biuro podróży „Orbis“. Karty uczestnictwa muszą być ostepmowane na Sowińcu przez każdego z uczestników, gdyż w przeciwnym razie tracą ważność. Każdy uczestnik wycieczki zabierze z sobą 10 kg. ziemi. Koszt wycieczki wynosi 8 zł., w tem 5 zł. kolej w obie strony, 20 gr. Fund. Pracy, 80 gr. Liga Turyst., 2 zł. tramwaje, autobus na Sowińcu i zwiedzenie Krakowa.

Wycieczkę poprowadzą pp. starosta Bazyl Rogowski oraz prezydent Jan Mackiewicz.

O dożywianie biednych dzieci

Z zebrania Komitetu pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym.

W ub. środę wieczorem w Magistracie odbyło się pod przewodnictwem p. prezydentowej Mackiewiczowej zebranie przydzium Komitetu niesienia pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym. Na zebraniu zastawiano się nad sprawą dalszego prowadzenia akcji dożywiania dzieci i zdobycia na ten cel niezbędnych funduszy, zwłaszcza ze pro-

ciela żołnierzy frontowych do gabinetu i zobowiązał się, że nie tknie praw dawnych żołnierzy frontowych.

PRZESILENIE PRZEZ POMYŁKĘ?
Paryż. — Niektóre dzienniki donoszą, że w późnych godzinach wieczornych w kuluarach parlamentu stało się wiadomym, że wielu posłów zgłosiło sprzostowania do wczorajszego głosowania. — Oświadczyli oni, że w rzeczywistości pragnęli głosować z rządem i że głosy ich były mylnie zaliczone do głosów przeciwko rządowi. W ten sposób mniejszość dwóch głosów przekształciła się w większość 16 głosów dla gabinetu Bouisson'a.

Jak obalono gabinet Bouisson'a?
Paryż. — Wczorajsze głosowanie izby reputowanych wykazuje, że oprócz skraj-

†

WŁADYSŁAW KOBIELSKI
b. obywatel ziemski
zmarł dnia 5-go czerwca 1935 roku, przeżywszy lat 80.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Śniadeckich 33 do Katedry, odbędzie się dn. 7 b. m. o godz. 4-ej po poł. skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu Kuła.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych siroksiani
Córki, synowie i wnuki.

nie lewicowej opozycji, obejmującej ugrupowania od komunistów do socjalistów Francji i socjalistów francuskich, przeciwko rządowi głosowało 65 radykałów socjalnych. 60-ciu deputowanych powstrzymało się od głosowania, a 25 było nieobecnych.

LAVAL NAWIAZUJE KONTAKT Z NIEMCAMI?

Paryż. — Po dziesięciu dniach ciężkiego kryzysu wewnętrznego - politycznego, który całe zainteresowanie szerokiego ogółu skierował na palące kwestie walutowe i finansowe trudności, obecnie na Quai d'Orsay rozpoczęto znowu aktywną działalność.

Minister Laval odbył dłuższe konferencje z ambasadorami Niemiec i Rosji sowieckiej.

Podczas gdy Londyn i Rzym gotowe są uważać zachodni pakt lotniczy jako część odrębną, to Laval stoi na stanowisku, iż przed podpisaniem częściowych układów należy bezwzględnie osiągnąć porozumienie z Berlinem.

WALKA Z LAMPARTEM.

Nehavend. — We wsi Stran rolnik Hemme stoczył krwawą walkę z olbrzymiej wielkości lampartem, który w biały dzień napadł na niego podczas pracy w polu. Mając do swej obrony tylko duży kamień, człowiek dzięki swojej odwadze i przytomności umysłu zdołał się obronić i nawet zabił lamparta. Silnie poszarpanego Hemme ta odwieziono do sąsiedniego szpitala.

Aktualja polityczne świata

Po tygodniach obfitujących w zdarzenia o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym, nastąpiła względna cisza. Jako oznaki oddalającej się, lub może wprost przeciwnie, zbliżającej się burzy są dwie sprawy godne zanotowania: — 1) zgoda Mussoliniego na kompromis w zatargu abisyńsko-włoskim, 2) walka polityczna we Francji, która rozgorzała na temat pełnomocnictw dla rządu. Trzecią sprawą, o mniejszym dla Europy znaczeniu, jest wreszcie porażka prezydenta USA, Roosevelta w dziedzinie ustępstw, które czynił on dla rzesz pracujących w organizacji zw. N. R. A.

Zatarg włosko-abisyński na żądanie „cesarza” tego egzotycznego państwa, znalazł się w Lidze Narodów i tu, nie bez przyczyny min. Edena, niespodziewanie dla świata zakończył się zgodą dyktatora Włoch na arbitraż. Ustępstwo Włoch twardziej było nieoczekiwane, iż do niedawna jeszcze, Mussolini ani słuchać nie chciał o jakichkolwiek ustępstwach w stosunku do Etiopji. Państwa zachodnie, specjalnie zaś Anglja, są nader zadowolone z „zażegnania wojny w Afryce”. Jednakże pesymисти nie wróżą nic dobrego na przyszłość w stosunkach włosko-abisyńskich. Rząd Włoch fasystowskich godzi się, bowiem, na arbitraż dzisiaj, t. j. wtedy, gdy w Abisynji i przyległych krajach zaczęła się pora deszczowa. Zanim się zbliży koniec zimy afrykańskiej, będzie dość czasu, aby zrewalokowania pod tym lub owym pretekstem i wszcząć działania wojenne wobec odpornej Abisynji wtenczas, kiedy drogi tamtejsze będą w stanie przyjąć transporty wojsk i ciężkich taborów. — Zresztą już dzisiaj fakty mówią zgola coś innego, niż kompromisy i arbitraże w Lidze Narodów.

Walka parlamentarna o pełnomocnictwa wyjątkowe dla rządu francuskiego rozpętała się niemal w ostatniej chwili. Jest ona znamienna dla psychologii mas francuskich, których wyrazem są obydwie demokratyczne izby naszej sojuszniczki, parlament i senat. Francja jest dziś bodaj jedynym państwem świata, które wysoki pojęcie o demokracji w znaczeniu przedwojennym, zachowało w stanie niemal niezmiennym. Nawet konieczności państwowe, wywołane przez kryzys i zalamanie się duchowe Europy, nie mogą „odzwycięzić Francuzów od demokracji”. Znajac jednakże głęboki patriotyzm tego narodu, spodziewać się można, że zdrowy lub ściśle praktyczny sens życia społecznego zmusi nawet Francuzów do udzielenia niezbędnych pełnomocnictw swemu rządowi, temu czy innemu, jeśli nie z Bouissonem to z Lavallem na czele. Tembardziej, iż od nich bezpośrednio zależne jest bezpieczeństwo republiki, poważnie zagrożonej przez wzrastającą agresywność germańska na zachodzie Francji.

Ostatniemi wreszcie zdarzeniem jest poważna porażka Roosevelta, prezydenta U. S. A. w dziedzinie ustępstw na rzecz

klasy pracującej. Kapitalizm amerykański, daleko bardziej agresywny od jakiegokolwiek innego, broni się manifestacyjnie. Jednakże jest to raczej obrona dla zasady, niż ze względów praktycznych. Roosevelt bowiem nie zamierza ustąpić i pokonałby go można tylko zmuszeniem do zrzeczenia się godności zwierzchnika państwa. U. S. A. nie mogą sobie na ten luksus pozwolić. Nowe wybory byłyby poważną katastrofą dla Ameryki Północnej i całej Ameryki wogóle. To też, jak się zdaje, skończy się na zniesieniu t. zw. N. R. A. (Organizacji orla niebieskiego) a... założeniu nowej pod nazwą np. „Organizacji orla zielonego”.

Rzym. — W związku z ostatnimi starciami granicznymi w Somali i Erytrei, w tutejszych kołach prasowych krąży pogłoska, że Włochy wypowiedzą być może traktat przyjaźni, podpisany z Etiopją w roku 1928.

Rzym. — Prasa donosi, że w dn. 21 maja r. b. grupa uzbrojonych abisyńczyków w rejonie Dancali zaatakowała miasto posterunek zandamerji, złożony z tubylców i wystawiony przez władze włoskie dla ochrony ludności, zamieszkującej pogranicze Erytrei. Zabito około 30 tubylców i zarabowano dużą ilość bydła.

Dowodztwo wojskowe odcinka wydało odpowiednie zarządzenia, celem wzmocnienia bezpieczeństwa tej strefy.

Tegoż dnia w okolicy Mustahil (Somalia) około 20 uzbrojonych ludzi usiłowało przedostać się przez linię włoską w pobliżu Gublei. Wobec jednak sprzeciwu włoskich strażników „dubat” napastnicy otworzyli ogień. Strażnicy odpowiedzieli również strzałami, które wyrzadzili straty w szeregach atakujących.

Rzym. — „Giornale d'Italia” donosi z Dżibuti, że wyładowano w tamtejszym porcie dwa aeroplany holenderskie typu Fokker. Oba te samoloty przeznaczone są dla rządu abisyńskiego.

Rzym. — Transporty robotników, udających się do kolonji włoskich w Afry-

Starcia w Somali i Erytrei

ce wschodniej, trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dniach wyjechało z Litenza 650 robotników, z Werony 400, z Genui 700 robotników. Z Triestu wyjechało 4 tysiące robotników na pokładzie okrętu „Saturnia”. Równocześnie z Neapolu odpływają transporty wojska i materiałów wojennych.

Rzym. — Prasa włoska obszernie omawia dwa ostatnie incydenty na pograniczu Etiopji i stwierdza, że stanowią one ogniwo w łańcuchu krwawych wydarzeń, rozpoczętych pod Ual-Ual.

„Lavoro Fascista” przewiduje, że wypadkom tym nie będzie można położyć kresu środkami pokojowymi. Wypadki te są sprzeczne z włosko-abisyńskim traktatem przyjaźni, który przez Włochy był lojalnie szanowany. Natomiast Abisynja swojemi provokacjami i niezłoznemi napaściami zlamala pokój i zburzyła przyjaźni. W takich okolicznościach należy zapytać, czy Włochy nie powinny odzyskać swobody działania i wypowiedzieć traktat, który faktycznie został złozniony przez Etiopję.

„Giornale d'Italia” stwierdza, że mimo zwolnienia komisji pojednawczej dla incydentów w Ual-Ual i innych Abisynja daje dowód, że nie potrafi utrzymać pokoju na pograniczu.

TELEGRAMY

POWOŁANIE 2 TYS. PODOFICERÓW I MARYNARZY.
Rzym. — Minister marynarki upoważniony został do powołania do służby 2.000 podoficerów i marynarzy różnych specjalności.

DUCHOWNI EWANGELICCY W OBOZACH.
Berlin. — Związek pastorów w Saksonji zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Fricka z prośbą o niezwołanie wypuszczenie na wolność wszystkich duchownych ewangelickich, internowanych w obozach koncentracyjnych bez wyroku prawomocnego. Petycja zwraca uwagę ministra, że aresztowani od miesięcy przebywający w obozach i są zmuszani do wykonywania różnych prac, mimo, iż nie wszczęto nawet przeciw nim żadnego postępowania sądowego.

Z podobnym pismem zwrócił się do ministra Fricka również związek pastorów ewangelickich Rzeszy, skupiających 16.000 członków z terytorjum całej Rzeszy, prosząc o wypuszczenie duchownych ewangelickich z obozu koncentracyjnego w Dachau.

UCIECZKA INŻYNIERÓW SOWIECKICH
Ryga. — Według doniesień z Moskwy w pierwszym kwartale r. b. w przemyśle metalurgicznym na Ukrainie zanotowano ma sowa ucieczkę inżynierów i robotników, 770 inżynierów i około 15.000 robotników porzuciło pracę wskutek braku mieszkań i ciężkich warunków aprowizacyjnych.

RZKA ZALAŁA KOŚCIÓŁ, PELEN WIERNYCH.

Meksyk. — Wskutek wylewu rzeki Actopan, wieś San Pedro i Actopan stoją pod wodą. Około stu osób zginęło. Wzburane wody zalały gwałtownie kościół, w którym odprawiano się nabożeństwo. Kilka osób utonęło.

Dotychczas wydobyto około 50 trupów. Liczne grupy Indjach gromadzą się koło trupiarni w poszukiwaniu swoich bliskich. Istnieje obawa, że wielu wieśniaków zginęło podczas robót w polu.

Po katastrofie w Indjach

Londyn. — Sekretarz stanu dla Indji sir Samuel Hoare, złożył w Izbie gmin sprawozdanie o wielkim trzęsieniu ziemi w północno-zachodnich Indjach. — Oprócz już znanych faktów podał sir Hoare następujące szczegóły: Władze panują wszędzie nad położeniem. Wobec tego, że zginęło bardzo wiele policjantów, musiano wezwać pomocy wojska. Dopóki nie wybuchnie żadna zaraza, prace nad usuwaniem gruzów będą nadal prowadzone. Wicekról wydał odezwę do ludności z wezwaniem do niestania materialnej pomocy.

W urzędowym komunikacie, wydanym w Simla, przedstawiono w następujący sposób sytuację w nawiedzonym trzęsieniem ziemi Beludżystanie brytyjskim: Całe miasto Quetta uległo zniszczeniu.

Kordony wojska zamknęły dostęp do miasta, by zapobiec wybuchowi zarazy. Pod gruzami leży jeszcze około 20.000 zabitych. Dotychczas pogrzebano 5.000 ciał. Z pośród 10.000 Hinduosów, którzy przeżyli trzęsienie ziemi, 4.000 odniosło rany. Największe szkody zostały wyrządzone w dzielnicy, mieszczącej brytyjskie siły powietrzne. Z pośród 27 samolotów wojskowych, obecnie tylko jeszcze 6 nadaje się do użytku. Na placu wysięgowym, w pobliżu miasta, urządzono oboz dla bezdomnych.

NAJPIERW ROZMOWA Z MARSZ. PETAINEM.

Paryż. — Opuaszając przed południem Quai d'Orsay, min. Laval oświadczył: „Idę porozmawiać z marszałkiem Petain, ponieważ dopiero prowadzić będę dalsze rady”.

ABISYŃSKA MALARJA.

Rzym. — Agencja Stefani donosi, iż z Afryki powróciło do Messyny i Neapolu 329 robotników włoskich, chorych na malarię.

NIEMIECKO-ANGIELSKIE ROKOWANIA-FLOTOWE ROZPOCZĘTE.

Londyn. — We wtorek rozpoczęły się w Foreign Office brytyjsko-niemieckie rokowania flotowe. Ze strony niemieckiej biorą udział w rokowaniach w. Ribbentrop, admirał Schuster, kpt. Kiderlen oraz atłackie marynarki kpt. Wassner. Wielką Brytanię reprezentują podsekretarz stanu w Foreign Office Craigie, zastępczy szef sztabu marynarki wiceadmirał Litzle oraz kpt. Danckwerst.

ZDOLNOŚĆ BOJOWA ŻON.

Ryga. — Według doniesień z Moskwy w Kijowie odbyła się konferencja żon dowódców garnizonu kijowskiego. Konferencja ta powzięła uchwałę zorganizowania specjalnej kampanji propagandowej na rzecz udziału żon dowódców wszystkich wojsk sowieckich, stacjonowanych na Ukrainie, w pracy nad wzmocnieniem zdolności bojowej Z.S.R.R. Udział ten ma wyznaczyć się przedewszystkiem w organizacji wyszkolenia sanitarnego, przeciwważowego oraz w tworzeniu specjalnych kobiecych brzd strzeleckich. Ma być również założona sekcja kobieca, wynalazków wojskowych. Akcja przysposobienia wojskowego kobiet na Ukrainie patronuje dowódca ukraińskie go okręgu wojennego Jona Jakir.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ KOBIETY.

Berlin. — Senat karnego trybunału Rzeszy odrzucił rewizję zgłoszoną przez panią Juennemann, która onegdaj skazana została w Berlinie na śmierć. Jak wiadomo, Juennemann, spowodowała śmierć swych trojga małych dzieci, nie dbając o ich żywotność, tak, że po kilku dniach zmarły.

Murzyni przeciw białym w połudn. Afryce.

Londyn. — Ruch strajkowy w dystrykcje kopalnianym północnej Rodezji, zaczyna przybierać -- wedle ostatnich wiadomości -- coraz groźniejszy charakter. Początkowo zdawało się, iż chodzi tu tylko o akcję protestu załóg, złożonych prawie wyłącznie z murzynów przeciw podwyższeniu podatku dochodowego z 10 na 15 szylingów.

Obecnie jednak wychodzi na jaw, że właściwem tłem strajku jest antagonizm rasowy, szerzony wśród czarnych górników przez zwolenników pewnej sekty fa matyków murzyńskich, których głównym celem jest wypędzenie białych z Afryki.

W związku z tem wszystkie kopalnie obsadzone zostały przez silne oddziały wojskowe, zaś dzielnice białych kolonistów strzeżone są dniami i nocą przez specjalną milicję. Władze rodezyskiej uważają sytuację za bardzo poważną i obawiają się lada chwili wybuchu otwartych rozruchów.

ODKRYCIE NOWYCH PORĘBÓW

ZŁOTA W Z. S. R.
Moskwa. — Donoszą ze Swierdłowska na Uralu (b. Jehaterinburg), że w rejonie wsi Kubakowska przypadkowo odkryto bogate pokłady złota. Pierwsze badania wykazały, że pokłady te będą należały do najobfitszych w Z.S.R.R. Na wieść o odkryciu do rejonu selagajęły liczne partie prywatnych poszukiwaczy, t. zw. „starateli”. W okręgu zapanowała prawdziwa gorączka złota.

KATASTROFA NA MORZU.

Moskwa. — Uszkodzony podczas burzy na morzu Białem statek „Czernyszewskij” zginął bez wieści wraz z całą liczącą 47 ludzi. Na poszukiwanie zatłoku udali się 3 holowniki. Jeden z nich powrócił już, przywoząc zwłoki 15 ludzi załogi. „Czernyszewskija” znaleziono na bezludnej wyspie. Po szukaniach trwają. W czasie tej samej burzy odniosło uszkodzenia steru parowiec łotewski „Paula Maulbaums”. Z Archanhelska wysłano statek ratowniczy.

KAPELUSZE ANDRE
NAJMODNIEJSZE
NAJELEGANTSZE
NAJLEPSZE
NAJZANOSZE



do nabycia: II ALEJA № 33 ul. BERKA JOSELOWICZA 14

Czy pogodziliście się z losem?

Czy już niczego więcej nie pragniecie? Czy nie się Wam już od życia nie należy? Jeżeli tak nie jest, jeżeli chcecie i dążycie do poprawy — grajcie na loterii. Wygrana pozwoli Wam zrealizować marzenia. Napiszcie do nas niezwłocznie po szczęśliwy los 1-ej klasy. Nie zwlekajcie! Może to u nas oczekuje na Was szczęście.

KOLEKTURA A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19. Konto P. K. O. 7192.

Cena losu — 40 zł; ćwiartki 10 zł.

Całnienie 19 czerwca r. b. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

PREZYDENT ESTONJI OPUSŁ WARSZAWĘ.

Warszawa. — Jak donieśliśmy, wczoraj w drodze powrotnej z kuracji w Truskawcu przybył do Warszawy prezydent Estonji p. Konstanty Paets.

P. Prezydent Estonji udał się do przeznaczonych dla niego apartamentów, przebywając na Zamku jako gość Pana Prezydenta Rzplitej. O godz. 11 i 11,30 odbyły się wzajemne wizyty i rewizyty obu prezydentów. O godz. 13-ej Prezydent Estonji złożył wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza, a o godz. 13 m. 30 odbyło się na Zamku śniadanie w ścisłym gronie osób z najbliższego otoczenia obydwu prezydentów. Od godz. 16 do 18 Prezydent Estonji podejmował w swoich apartamentach grono dygnitarzy polskich z premierem Sławkiem na czele, poczem około godz. 19-ej udał się do poselstwa estońskiego, przy Alei Róż, gdzie spożył obiad w ścisłym gronie osób z poselstwa estońskiego i przebywał w poselstwie aż do chwili odjazdu z Warszawy, co nastąpiło o godz. 23-ej m. 45 z dworca głównego.

P. Prezydentowi towarzyszył do granicy polskiej poseł estoński Markus, atache wojsk. poselstwa estońskiego pułk. Freiberg oraz z ramienia min. spraw zagr. radca prot. M. S. Z. p. Lubiński.

PREZYDENT PAETS ZAZNAJOMIŁ SIĘ Z KONSTYTUCJĄ POLSKĄ.

Warszawa. — Bawiący w Warszawie prezydent republiki estońskiej Paets, wyraził życzenie zapoznania się z nową konstytucją Polski, wskutek tego dnia 5 bm. w godzinach popołudniowych przybył do jego apartamentów na Zamku przewodniczący komisji konstytucyjnej sejmiku wicemarszałek Makowski i ref. ustawy konstytucyjnej w senacie hr. Wojciech Rostworowski i wyłożył prezydentowi estońskiemu zasady nowej naszej konstytucji. Rozmowa trwała przeszło godzinę. P. prezydent otrzymał nadto egzemplarz konstytucji polskiej.

Sprawa awansów urzędniczych

Warszawa. — Agencja „Press“ podała: Kola urzędnicze oczekują na 1 lipca b. r. awansów. Będzie to trzeci skolei awans od chwili przeszerogowania pracowników, dokonanego przed półtora rokiem.

Wśród pracowników państwowych znajdują się obecnie tacy, którzy pobierają wysokie dodatki wyrównawcze, jako ślad wyższych plac. otrzymanych do 1-go lutego 1934 roku, t. j. do chwili wprowadzenia nowych przepisów uposażeniowych i nowego przeszerogowania. Pracownicy ci narazili się w obecnym stanie prawnym na ujemne konsekwencje, jakie pociąga za sobą posiadanie nie zaliczonych do plac. zasadniczej dodatków, zwłaszcza na wypadek rozwiązania stosunku służbowego lub pozabawienia do datków funkcyjnych. Ci właśnie pracownicy oczekują na przesunięcie do wyższych kategorii, podnosząc, że awans ich zamiąlnyby jedynie w całości lub w części dodatek wyrównawczy na placę zasadniczą, bez jakiegokolwiek obciążenia budżetu wydatków personalnych.

Awanse lipcowe mają także objąć pracowników kolejowych. Wśród kolejarzy znajdują się również tacy, którzy pełniąć wyżej kwalifikowane obowiązki lub będąc dziennie płatnymi względnie kontraktowymi, zajmują stanowiska przewidziane dla stałych i etatowych pracowników. Pracownicy ci, oczekując awansów, podnoszą, że wolnych miejsc jest w personalnym budżecie kolejowym pod dostatkiem.

PRZED POSIEDZENIEM NACZELN. KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. — We czwartek odbędzie się na Zamku pod osobistym przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej inauguracyjne posiedzenie naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele rządu z premierem Sławkiem na czele, przedstawiciele obu izb ustawodawczych z marszałkiem Raczkiewiczem i Switalskim, reprezentanci duchowieństwa, generalicji, nauki, literatury, sfer artystycznych, gospodarczych, prasy itp.

Nadto z głównych miast Polski, a przede wszystkim z Krakowa, Wilna, Lwowa, Poznania, Katowic i Łodzi przybędą przedstawiciele miejscowych komitetów, mających na celu analogiczne zadanie. Na posiedzeniu ukonstytuowane będzie prezydium komitetu głównego i ścisłej komisji wykonawczej.

WIZYTA AKADEMICKIEJ ESKADRY POWIETRZNEJ W KRAJACH BAŁTYCKICH.

Warszawa. — W środę odleciały z lotniska na Okęcu trzy awionetki i jeden szybowiec, na których przedstawiciele polskiej młodzieży akademickiej udali się do krajów bałtyckich z wizytą do swych kolegów estońskich, łotewskich i fińskich.

Do aparatu „RWD 8“, pilotowanego przez inż. Jerzego Drzewieckiego, przymocowany był na linie szybowiec „LG 3“ na którym poleciał p. Stanisław Piątkowski.

Za nim odleciały dwa aparaty „RWD 5“. Na jednym z nich poleciał p. Aleksander Ponaszko jako pilot, p. Olgierd Nowosiński jako pasażer. Drugi „RWD 5“ pi-

lotowany jest przez p. Szarka, pasażerką jest p. Hałna Arczewska.

Pierwsze lądowanie nastąpi w Wilnie, skąd w czwartek odleci akademicka eskadra do Rygi, gdzie pozostanie przez jeden dzień i złoży wizyty organizacjom akademickim.

Następnie złożone zostaną wizyty w Tallinie i Helsingforsie.

Wycieczka powietrzna do krajów bałtyckich zorganizowana została przez Związek Akademicki zblżenia młodzieży „Liga“. — Celem ekskursji jest nawiązanie stosunków z młodzieżą akademicką Estonji, Łotwy i Finlandji i zapoznanie jej z polskim lotnictwem, w pierwszym rzędzie akademickim.

Wycieczka potrwa 10 dni.

KONIEC WYKŁADÓW W WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Warszawa. — W poniedziałek rozpoczęły się w uniwersytecie i politechnice egzaminy.

Na wyższych uczelniach w Warszawie zakończyły się już częściowo wykłady w roku akademickim 1934/35.

W Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęły się egzaminy na wszystkich kursach. W b. tygodniu zakończone będą również wykłady na niektórych wydziałach politechniki.

ZAMACH SAMOBOJCZY ROMANTYCZNEJ PARY.

Łódź. — W poniedziałek późnym wieczorem zauważył posterunkowy w Lasce Konstantynowski młodą kobietę bez przytomności, a obok mężczyźnego, również bezprzytomnego. Oboje byli zatruci. W stanie ciężkim przewieziono parę samobójców do szpitala w Radogoszczu. Okazało się, że mężczyzną jest: 22-letni Czesław Kurek, a kobietą sąsiadka jego 24-letnia Marta Kaczmarzka. Kaczmarzka była mężatką i nawiązała romans z Kurkiem. Najprawdopodobniej przyczyną samobójstwa było, że Kaczmarzka nie mogła wyjść zażamą za Kurka. Lekarze wątpią, czy samobójców uda się utrzymać przy życiu.

SENSACYJNE SAMOBOJSTWO W KONSTANTYNOWIE.

Łódź. — Konstancyntów poruszony jest tragedją, jaka rozegrała się przy ulicy Pl. Wolności nr. 59. Właściciel tej nieruchomości, 60-letni Franciszek Bergman, a równocześnie właściciel fabryki, udał się z powodu nieporozumień rodzinnych do pobliskiego baru, a następnie wrócił podchmielony i korzystając z nieobecności domowników, powiesił się na haku. Samobójstwo spostrzeżono dopiero po pewnym czasie, gdy samobójcy już nie dało się przywrócić do życia.

Chrześcijański skład herbaty, kawy i kakao
„INDIA TEA“
został przeniesiony do nowego lokalu ALEJA 31.
Wszelkie gatunki herbat i codziennie palona kawę po cenach konkurencyjnych.

Pracujące ręce mogą być także ładne
Izba była pomalowana
z cociemnej i dwa razy dokładnie wczyszczona
w kłębku solinowej
Cena
0.20 do 0.25
KREMU NIVEA

Jełkowane jest również urządzenie kolonij letnich dla dzieci pod Kamińskiem oraz półkolonji na krańcach miasta. — Dzięki ofiarności społeczeństwa i wysiłkom Komitetu oprócz pomocy żywnościowej dla bezrobotnych dożywiano około 6,000 dzieci przez 7 miesięcy. Teraz, w okresie letnim, liczba dożywianych zmniejszy się, jednakże akcja nadal musi być prowadzona i tem jest bardziej niezbędna, że dzieci na czas wakacji utracą pomoc w szkołach.

Prezydium Komitetu na wezwanie swym posiedzeniu postanowiło odwołać się jeszcze raz do ofiarności społecznej, urządzić „Dzień Dziecka“ i uliczną sprzedaż znaczków w niedzielę, dn. 16 b. m., zorganizować w ciągu przyszłego tygodnia kwestę na specjalne listy ofiar po fabrykach, instytucjach, biurach i t. d., aby zebrać fundusze na prowadzenie akcji dożywiania biednych dzieci. Podzielono już funkcje, praca organizacyjna jest w toku.

Niezawodnie całe ofiarne społeczeństwo miejscowe, przemysł, instytucje złożą za możliwie najpokaźniejsze datki, jak zwykle, gdy chodzi o pomoc dla biednych dzieci.

— 11.762 spółdzielni w całym kraju. Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie całego kraju istnieje 11.762 spółdzielni należących do związków rewizyjnych. W ogólnej liczbie spółdzielni znajduje się 1.258 spółdzielni spożywców, 3.024 spółdzielni zakupu i zbytu (2.614 rolniczo-spożywczych i 410 rolniczo-handlowych), 193 mieszkaniowych, 5.484 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (1.743 powszechnych, 3.549 rolniczych, 122 urzędniczych i pracowniczych i 80 innych), 1.275 spółdzielni mleczarskich, oraz 518 innych spółdzielni (60 konsumtorów, 209 rolników, 83 rzemieślniczych i robotniczych-166 różnych).

Przetarg i budżet w Magistracie

Na wtorkowym posiedzeniu dn. 4 b. m. Kolegium Zarządu Miejskiego pod przewodnictwem Tymcz. Prezydenta miasta rozpatrywano zgłoszone oferty na przewóz, dostawę i roboty miejskie oraz zakończono prace nad preliminarzem budżetu na rok 1935/36.

Z pośród wielu zgłoszonych ofert przyjęto jednogłośnie oferty przedsiębiorców oferujących najtaniej przewóz i dostawę materiałów.

Nad ofertami firm, ubiegających się o roboty wodociągowo-kanalizacyjne na osiedlu Mirów — Zawodzie, wywiązała się dłuższa dyskusja. Rozpatrywano oferty kilku zgłoszonych miejscowych i zamiejscowych firm. Ostatecznie wyróżniono dwie firmy, najbardziej odpowiadające warunkom przetargu: chrześcijańska firmę „Miot“ i firmę inż. Poznańskiego.

W wyniku dyskusji przyjęto wniosek przewodniczącego, opiewający, że większość robót (taniej oferowanych na sumę 97.216 złotych otrzyma inż. Poznański, a mniejszą partję na sumę 58.658 złotych powierzy się firmie „Miot“. Za wnioskiem tym głosowali ławnicy pp.: Jarzebiński, Kaźmierczak, Szostek i Szpiro, przeciwko wnioskowi głosował ławnik Piątkowski.

Dalszą część obrad poświęcono końcowym pracom nad preliminarzem budżetu na rok 1935/36. Preliminarz budżetu zwyciężającym ustalono w dochodach na 3,311,460 zł., a w wydatkach na 3,314,080 zł.; preliminarz zaś budżetu nadzwyczajnym ustalono w dochodach na 1,279,520 zł., a w wydatkach na 1,776,900 zł. Sumy budżetu zwyciężającego preliminarzowane na rok 1935/36 są nieznacznie mniejsze od sum zeszlóranych.

Przy końcowej debacie nad preliminarzem ławnik Piątkowski z uwagi na spadek dochodów społecznych wysunął wątpliwości co do zdolności płatniczej podatników w r. 1935/36, wysunął także zastrzeżenia co do pewnych pozycji preliminarzanego budżetu.

Ostatecznie preliminarz budżetu przyjęto w globalnej sumie 5,090,980 zł., jako zrównoważony.

POKAZ KUCHNI RACJONALNEJ.
Jest otwarty codziennie do soboty 8 b. m. przy ul. Kilińskiego 13, od godz. 10 do 18.
W sobotę o godz. 17 odbędzie się pokaz na wydziale kuchennym i zamknięcie wystawy.

KRONIKA

Częstochowa
7
Czerwca
Piątek

Dziś — Roberta op.
Jutro — Medarda.
Wschód słońca o godz. 3,32
Zachód „ „ „ 19,54
Kalendarz historyczny:
Śmierć Kazimierza Jagiellończyka 1492 r.

Sodalicia Marjańska na rzecz bezrobotnych

Sodalicia Marjańska przy Jasnej Górze urządza dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących naszego miasta loterię fantową, połączoną z zabawą i uczestnictwem orkiestry wojskowej 27 pułku piechoty w parku 3-go Maja dnia 30-go czerwca r. b. od godziny 3-ej po południu.

Wszystkich łaskawych ofiarodawców z prowincji prosimy o nadesłanie żywych fantów w dniu 28-go czerwca pod adresem: P. Miecznikowa, ul. 3 Maja 28.

Wszystkich innych dobrej woli prosimy o nadsyłanie fantów pod powyższym adresem.

O. Marjan Paszkiewicz,
Moderator Sodalicii Marjańskiej.

— **Wycieczka ziemi Częstochowskiej do Krakowa.** Zapisy na wycieczkę do Krakowa, która wyruszy z Częstochowy dn. 13 b. m. o godz. 5 m. 44 (miasto) i o

godz. 6 m. 40 (powiał) przyjmują na terenie powiatu częstochowskiego Zarząd Gmin, w Częstochowie — organizacje, związki, stowarzyszenia, szkoły, urzędy i t. p. Osoby, nie należące do żadnej organizacji, zapisuje wydział oświaty i kultury Zarządu Miejskiego, pokój nr. 3, w godzinach od 8-ej do 15. Zapisy trwać będą do 8-go b. m., po tym terminie zapisy przyjmuje wyłącznie biuro podróży „Orbis“. Karty uczestnictwa muszą być ostateczowane na Sowińcu przez każdego z uczestników, gdyż w przeciwnym razie tracą ważność. Każdy uczestnik wycieczki zabierze z sobą 10 kg. ziemi. Koszt wycieczki wynosi 8 zł., w tem 5 zł. kolej w obie strony, 20 gr. Fund. Pracy, 80 gr. Liga Turyst., 2 zł. tramwaje, autobus na Sowińcu i zwiedzenie Krakowa.

Wycieczkę poprowadzą pp. starosta Bazyli Rogowski oraz prezydent Jan Mackiewicz.

O dożywianiu biednych dzieci

Z zebrania Komitetu pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym.

W ub. środę wieczorem w Magistracie odbyło się pod przewodnictwem p. prezydentowej Mackiewiczowej zebranie prezydium Komitetu niesienia pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym.

Na zebraniu zastanawiano się nad sprawą dalszego prowadzenia akcji dożywiania dzieci i zdobycia na ten cel niezbędnych funduszy, zwłaszcza ze pro-

- Z teatru Kameralnego. W czwartek dn. 6 b. m. teatr Kameralny gra w dalszym ciągu ciesząc się wielkim powodzeniem komedję muzyczną: „Rozkoszna dziewczyna”.

- Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.30, rubel złoty 4.75, dolar złoty 9.22, banknoty niemieckie 182.00.

- Noche dyżury aptek. W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37

- Awantura na St. Rynku. Dnia 2-go b. m. w korytarzu domu Nr. 9 przy ul. St. Rynek Wigdor Abram, ul. Senatorska 1 i Chałki Kotlicki wraz z rodziną zam. St. Rynek 9 i Bekojon Sulkowski, na tle osobistych porachunków weszeli między sobą bójkę, która następnie z korytarza przeniosła się na ulicę. Zajście zostało zlikwidowane przez policję.

Tajemnicze zniknięcie

domu i stodoły przy ul. Olsztyńskiej 103.

Przed paru laty J. Moszkowicz został zacyponowany przez pewnego osobnika, który zaproponował mu doskonały interes. Mianowicie zagroził licytacją domu niejakiej Katarzyny Grandes, przy ul. Olsztyńskiej nr. 103, nie będzie wystawiony na licytację, jeśli znajdzie się 2,000 zł., lecz dom będzie sprzedany z wolnej ręki tego samego dnia. Pieniądze natomiast zostaną mu natychmiast zwrócone z pewną prowizją.

Moszkowicz skusił się na uczynioną mu propozycję, wręczył 2,000 zł. i otrzymał wzajemną gwarancyjne weksle.

Dom — budynek drewniany i stodoła, nie zostały sprzedane. Po upomnieniu się Moszkowicza o pieniądze Grandesowi wnieśli oskarżenie, że Moszkowicz podstępnie wyłudził od nich weksle, chcąc wejść w posiadanie domu.

Sprawa oparła się o sąd, który jednak Moszkowicza uniewinnił.

Od tej pory Moszkowicz wędrował z sądu do sądu, a sprawa cała i inne wyniki z niej przeszły wszystkie instancje i w rezultacie przyniosły eksmisję Grandesowej.

Po uprawomocnieniu się wyroku Moszkowicz udał się wreszcie z komornikiem, aby wykusmować właścicielkę domu i objąć w posiadanie budynek, który kosztował go razem z opłatami sądowymi ponad 4,000 zł.

Po przybyciu na miejsce z komornikiem stwierdzili ze zdumieniem, że dom znikł z powierzchni ziemi, a na jego dawnym miejscu znaleziono jedynie trochę śmieci.

Stalo się wtedy zupełnie jasne, że Grandesowa rozebrała dom i stodołę przed eksmisją i wywoziła w nieznanym kierunku.

Władze śledcze zainteresowały się tym amerykańskim sposobem przenoszenia domów i wszczęły śledztwo w sprawie kradzieży cudzego domu.

- Groźby zabójstwa. Kupczak Marjan, ul. Srebrna 21 zameldował w policji, że w bramie domu Nr. 51 przy ul. Najów. Marij Panny Zalas Władysław zam. ul. Srebrna Nr. 86, odgrażał mu zabójstwem o to, że stawał w sądzie jako świadek przeciwko Zalasowi.

- Kradzieże igiel. Grabiner Wolf, administrator fabryki igiel zameldował w policji o systematyczne kradzieże igiel z fabryki. Dochodzenie wykazało, że kradzieży tej dokonywały: Ickowicz Golda i Szymkowicz Rajzla, od których część skradzionych igiel odebrano. Ogółem igiel skradzionych na 120 złotych.

Spółka koleżeńska wygrywa

Losy różne figle, ma swoje upodobania i kaprysy. I tak przetrząsnął numerem 143.170 w ostatnim ciągnięciu Loterii Państwowej sumę zł. 50.000. Najciekawsze jest jednak, że posiadaczami poszczególnych części tego losu były różne spółki koleżeńskie, o czym już pisaliśmy.



Dziś podajemy ostatnią z tych grup, złożoną z urzędników Starostwa w Katowicach. Razem grał i wygrał razem. Podzielił się po koleżeńsku z sobą sumką i oczywiście zamierza w dalszym ciągu grać na tych samych zasadach. Zapatrzył się zatem w losy do 33-ej Loterii, która oprócz zwykłych czterech klas, daje jeszcze hołoty ciągnięcie gwiazdkowe. Obecnie czekał z niecierpliwością na wynik ciągnięcia I-iej klasy, rozpoczętego się w dniu 19. b. m.

Kronika sportowa

WARTA (Zawiercie) — CZĘSTOCHÓWKA

W poniedziałek, 10 bm. o godz. 5.45 p. p. odbędzie się decydujące zawody piłki nożnej na boisku Kat. Stow. Mł. (III Aleja 64) o wyłonienie mistrza kl. A. Podokręgu Cze stochockiego K.O.Z.P.N. Jako przeciweg grają o godz. 4 p.p. o mistrz. kl. „C” IV-te Kat. Stow. Mł. M. II — Częstochówka III.

W dniu zawodów strzeleckich o Oznakę Strzelecką wystąpił w składzie: O. S. — Kłasy III-iej: Oman B. niest. pkt. 83 Adamus M. 83 Krata R. 80 Złemba Z. 91 Molicki J. 76 Burzak A. 82 Krasa A. Pol. Pańśów, 89 Piątek Stan. Pol. P. 91 Bieck Adam niest. 77 Gospoderek J. 80 Kullerfeld T. 75 Ogrodniček Bogusł. 82 Karolczyk L. 85 Łuczek E. 86 Konarski L. 89 Rudolf St. 83 Zonia J. 91 Pawliński W. 83 Laszczyński St. 83 Dera M. 83 Karliel F. 81 Skrzyżek 91 Burzel St. 83 Błaszczyk Wład. 81 Bostski L. 91 Dominiak St. 83 Lipczyński L. 75 Sokolowski Etm. 77 Zawierucha M. 77 Por. Matyszczyński Stan. 87 pp. 83 Teresiński E. niest. 80 Zianowicz P. 88 Nocoń Z. 83 Bączyski St. 80 Hudyka J. 89 Polarski Z. 88 Chłodziński E. Z. S. 90 Dubrowulski M. 82 Linka E. 87 Gawrys C. 96 Chmurko M. 82 Gwińska J. 87 Król J. 82 Polmanowa J. 82 Kamasz T. Z. S. 78 Zilich J. niest. 87 Siusorowski B. 88 Kudła W. 87 pp. 44 Kurpius M. 11 Gliniak 82 Czapla H. niest. 80 Hołota F. 84 Baldowski F. 87 Łukaszewski A. P. P. W. 83 Miśkiewicz A. niest. 76 Kalinowski A. 87 Juchniczek Gustaw K. S. Viktorja 83 Kosiński A. Zw. Rez. 15 93 Wólcik R. Z. S. 83 Krzywicki M. niest. Sikorski W. 78 Aywas M. Z. S. 75 Słepień B. niest. 78 Styczeński J. Z. S. 85 Dolaszyński E. 78 Smuszak 82 Boczowski A. Z. S. 83 Fumateczk H. P. W. szk. 82 Rumlancz J. Głog. społ. 82 Eychowski M. niest. 91 Wapłaski A. 75 Dulewicz K. 80 Gombko St. P. W. szk. 85 Szczygiel St. niest. K. 80 Wiak H. uczeń 82 Enterman, Skamuel Głowa. Państw. 83 Welman Z. 84 Chwałowski Cz. Z. S. 83 Antonowicz J. niest. 78 Patrzyk S. Z. S. 78 Janowski P. K. P. W. 78 Łobek R. Zw. Och. 89 Bzorski J. Z. R. 78 Piotrowski W. niest. 83 Wyszewski J. 90 Duszyński T. Z. H. P. 88 Smolarzewicz Al. niest. 78 Ostrowski J. 89 Pięga St. 80 Wróblewski A. 82 Zabicki St. 82 Grossek J. 75 O. W. 75 Romanowski J. niest. 81 Kiełan B. 78 Kiełanowski St. 78 Dzielniński M. Z. S. 80 Golaż W. niest. 83 Dąbrowski J. 85.

Klasy II-iej: Żelazko J. R. S. M. 82 pkt. Bednarska Z. Z. S. 83 Jung M. P. W. szk. 50 Kozłowski P. 87 pp. 182 pkt.

Strzelnicze otwarcie sa codziennie od godziny 14 do 19. I. III Al. 63. (plac K. S. M.) 2. ul. Słaski (tóg Waszyngtona) 3. Aleja Wolności 44 (Pawilon Oci) oraz przy ul. Pałaskiego 2 od godziny 8 rano do 14.

Koszt 13 naboż z tarczą wynosi 50 gr. Każdy zawodnik otrzymuje bezpłatnie po oddaniu 10 strzałków bez względu na wynik, dyplom oraz wyciąg z Regulaminu O. S. Na miejscu wydawane są legitymacje za opłatą 20 gr.



Wkrótce w Częstochowie

Listy do Redakcji

Kłopotliwy lokator.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w poczynym „Gońcu Częstochowskim” kilku słów wyjaśnienia w związku z wzmianką w kronice z dnia 1.6.1935 r. o złożonym w policji zameldowaniu w sprawie złośliwego dokuczania. Otóż lokator Dołażyski nie dość, że nie placę komornego od kilku miesięcy, ale jeszcze stale wszczynają awantury, obrzucając wszystkim w brutalny sposób, gdy przychodzą do domu pijany. W mieszkaniu przetrzymuje on osoby podejrżane, nie ciesząc się dobrą opinią, do których schodzą się różne szumowny, a dowodem tych stosunków, jest zatrzymanie jego syna 18-letniego na kradzieży pieniędzy w klasztorze Jasnoogórskim, co notowały kroniki policyjne. Wobec powyższych faktów zwracałem uwagę Dołażyskiemu i wzywałem go do usunięcia się z zajmowanego lokalu, darującą mu niezapłacone ko mornie i opłacając lokal świeżo najęty za 2 miesiące zgóry. W odpowiedzi otrzymałem groźbę pobicia i opublikowania mnie w prasie.

Czynnik powołane winny się zająć tym jegomościem, który posiada gospodarstwo rolne, składające się z kilku morgów ziemi a dzierżawione przez osoby trzecie, gdy tymczasem sam jest ciężarem społeczeństwa, gdyż otrzymuje zasiłki z Funduszu Bezrobocia, zajmując miejsce takimiu, co naprawdę nie ma środków do życia. Tymczasem ten pan obciąża i obywateli, nie opłacając komornego, gdyż poprzednio przy ul. Dąbrowskiego nr. 21 również nie płacił czynszu przez kilkadziesiąt miesięcy.

Dziękując Sz. Panu Redaktorowi zgóry za umieszczenie niniejszego wyjaśnienia, kreślę się z poważaniem

W. Kłimus
właściciel posesji przy ul. Focia 40.

Kino „EDEN“, I Aleja 12. Tylko kilka dni!

Fragmenty z Pogrzebu

Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Zdjęć dokonała w Warszawie i Krakowie specjalna ekspedycja FOXA.

Pozatem półny dram, osnuty na tle niedawnych wydarzeń we Francji

CZŁOWIEK, KTÓRY SPRZEDAŁ GŁOWĘ...

oraz KRONIKA FOXA. Początek o godz. 6 ej wiecz. Ceny od 35 groszy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ŚMIERĆ GEN. V. LINSINGENA.

Hanower, 6.6. — Zmarł tutaj po ciężkiej chorobie w 85-tym roku życia generał von Linsingen, jeden z dowódców armji niemieckiej w czasie wojny 1914 — 1918 r.

Laval zrezygnował

PIETRI TWORZY RZĄD.

Paryz, 6.6 — W ciągu całego dnia wczorajszego Laval prowadził rokowania z przywódcami partijnymi. W ciągu całego dnia toczyły się również obrady w poszczególnych grupowaniach parlamentarnych.

Z jednej strony Laval utrwał się w przekonaniu, że w obecnych warunkach zarówno obrona franka, jak i ogólna konjunktura międzynarodowa wymagają bezwzględnie rządu jednolitej narodowej, obdarzonego w dodatku szerokimi pełnomocnictwami.

Z drugiej strony w łonie organizacji radykalnej (liczącej blisko 150 członków w izbie) sprawa pełnomocnictw, oraz środki obrony franka, oparte na deflacji, spotykały się ze sprzeciwem przynajmniej połowy grupy.

Wobec tego Laval zrezygnował z misji tworzenia rządu.

Rezygnacja Lavalu komplikuje sytuację poważnie, komplikuje rozwiązanie przesilenia.

Zbytliczne jest dodawać, że zagranica śledzi ewolucję sytuacji politycznej we Francji z wyjątkowym namiętnością uwagi.

Cała prasa niemiecka nie bez zadowolenia upatruje w sytuacji francuskiej kruchość metod politycznych, wynikających

z systemu rządzenia parlamentarno-demokratycznego.

Wczorajem prezydent Republiki Lebrun wezwał na konferencję posłów: Herriota oraz Delbosa, przewodniczącego grupy radykalnej w izbie deputowanych.

W późnych godzinach nocnych stało się wiadomem, że misję utworzenia nowego gabinetu prezydent Lebrun powierzył p. Franciszkowi Pietri, ministrowi marynarki wojennej, uchodzącemu również za jednego z najciekawszych znawców spraw finansowych. P. Pietri rozpoczął natychmiast konferencję z radykalami.

JAN KIEPURA W BERLINIE.

Berlin, 6.6. — Jan Kiepura powrócił po kilkutygodniowym pobycie w Meranie do Berlina, gdzie już dziś podjął prace nad wykończeniem filmu rozpoczętego jeszcze przed dwoma miesiącami. Nowy film p. t. „Kocham wszystkie kobiety” ukończony będzie prawdopodobnie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA

POCZTOWEGO.

Katowice, 6.6. — W Katowicach zrzucił się pod koła pociągu osobowego urzędnik pocztowy z Katowic. Koła wagonu rozszarpały go zupełnie w strzępy, rozrzucając ciało na przestrzeni około 60 metrów. Desperacki krok urzędnika spowodowany był niesnaskami rodzinnymi, na tle niedostatku i skutkiem systematycznego przegrzywania pracy w karcie.

TRAGICZNY WYPADEK W CYRKU

STANIEWSKICH.

Lwów, 6.6. — Uczeń 1 klasy gimnazjum w Stanisławowie, przechodząc koło cyrku Staniewskich, upadł i rękoma dotknął przewodów elektrycznych, ponosząc śmierć na miejscu.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Częstochowie w myśl § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522), podaje niniejszem do wiadomości, że:

Preliminarz budżetowy gminy m. Częstochowy na rok 1935-36 wyłożony został do przeglądu zainteresowanych na przeciąg dni siedmiu (7) — od dnia 6-go do 12-go czerwca 1935 r. włącznie.

Zainteresowanymi w zrozumieniu ustawy są płatnicy dania komunalnych.

Preliminarz przeglądać można w Wydziale Kasowo-Rachunkowym u Naczelnika Wydziału — Ratusz (pokój Nr. 9) w godzinach 11—14 i w niedzielę 9-go i w poniedziałek 10-go od 12-jej do 13-jej.

Częstochowa, 5 czerwca 1935 r.
Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) J. Mackiewicz.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Stylowy” wyświetla wesoly, lekki film p.t. „Sobowótór królewski”. Film w stylu wiedeńskich komedji muzycznych, oparty na zabawnym pomysle mistyfikacji. Młody król anonimowego państewka Langenstein zaniebując przed rokiem poslušnością dla spraw państwowych, to też znudzona królowa wyjeżdża. Na zamku pojawia się aktor filmowy, śpiewak i tancerz, który jest tak ładny jak podobny do króla, że ten, po zgoleniu brody, śmiało może pozostawić aktora w swoim zastępstwie na zamku, sam zaś wywija się do Wiednia. Aktorka powraca królowa i zastaje królewskiego sobowótora, powstają więc arcyzabawy i kłopotliwe sytuacje, które wreszcie wyjaśniają się w zakończeniu. Film bawie i roześmieszka, posiada miłą muzykę i piosenki, a duży efekt wywołuje świetny i pomyslowy popis baletu na taflı lustrzanej. Carl Brisson w podwójnej roli króla i jego sobowótora jest b. sympatyczny, śpiewa i tańczy doskonale. Subtelna gra i pięknym

śpiewem wyróżnia się także Mary Ellis. Nad program dwa tygodniki, film morski i dodatki.

OFIARY.

Na dokonanie Katedry św. Rodziny w Częstochowie: Piotr Kozera zł. 10.

FRYZJERSKI
pracownik potrzebny-ozar zaraz do zakładu fryzjerskiego ul. Targowa nr. 5

LOKAL
biurowy potrzebny albia dający się z dużej sali i 2ch pokojów na parterze. Oferty do sklepu „Gońca” sub. „F.P.” lub telefonicznie 20-73 od godz. 9-jej do 3-ciej. 0331

PLACE
na Lisjcu, Rakowie, przy ul. Dąbrowskiego, bez długów, w raty tania. Wiadomości: Administrator domu, II-ga Aleja nr. 24.

SKLEP
do wynajęcia z urządzeniem bez żadnego odstępnego, ul. Mickiewicza nr. 14. 1683

Najstarsza wtywnia PARASOLI
S. Grabnera

przeniesiona do sklepu frontowego Aleja nr. 10. Ceny znacznie niższe, również na reparacje i pokrycia.

SUKIENKI
ubranka dla dzieci oraz ubranka harcarskie po „Bazar Dziecięcy” Aleja Kosciuszki nr. 15 (dawniej „Halina”). 1689

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalną na imię Zofia Wachelka, Nr. 4248879. 1698

PRZYBLAKAŁ SIĘ
pies czarny, podwórczo, w dn. 4 b. m. Odebrać za zwrotem kosztów: Rynek Wielki nr. 44; Daboch. 1051

SPRZEDAĆ
dom, ogród za gotówkę tam. Stradom, ul. Wazów nr. 35, gospodarz.

UWAGA!
Rodzice, nie zapominajcie o tem, że dzieci po pierwszej Komunji św. powinny mieć swoje zdjęcie solidnie i tanio wykonane tylko w Zakładzie chrześcijańskim „Art.-Fotog. F. Zgóreckiego, II-ga Aleja nr. 29.

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalną w Spółecznej na imię Wolf Szymon Joskiewicz

Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża

Na temat ordynacji wyborczej

Projekt przyszłej ordynacji wyborczej nasuwa różnym organom prasy różne zastrzeżenia, wyrażane niekiedy w sposób bardzo zasadniczy.

„I tak organ stronnictwa narodowego „Warszawski Dziennik Narodowy” w artykule na temat uchwalonego przez klub B. B. projektu ordynacji wyborczej, prze widuje, że:

„Mefoda, wskazana przez nową ordynację wyborczą, da niewątpliwie izbę sejmową powolną rządowi, podobną do tego pięknego wzoru, jaki daje obecnie B. B. W. R., lecz w izbie tej nie zasiada ani ludzkiej najodpowiedniejsi do rady, ani rzeczywistości przedstawiciele opinii szeroki mas ludu polskiego.

Masy te muszą zrozumieć i odczuć nową ordynację wyborczą, jako zabieg powołujący im tylko cieni cienia praw, z jakich korzystały w ciągu lat 15 istnienia Polski odrodzonej. Nie będzie zaś rozsądny argumentów, by je przekonać, że wzamian za to pozyskają izbę sejmową, zdolną do wypełnienia istotnych i potrzebnych zadań”.

Socjalistyczny „Robotnik” żywi daleko idące obawy z powodu wyznaczenia samorządowi gospodarczemu poważnej roli w kolegiach wyborczych.

„Samorząd gospodarczy bowiem już teraz znajduje się pośrednio pod przemożnym wpływem interesów zagranicy. Zbadałmy tylko skład prezydium i głównych komisji radcowskich w Izbach Przemysłowo-handlowych w całym szeregu ośrodków. Znajdziemy w niektórych z nich przedstawicieli banków mniej lub więcej zagranicznych (kapitał mieszany) przedstawicieli spółek akcyjnych, których decydujące portfele akcji znajdują się w obcych rękach, przedstawicieli handlu importującego towary zagraniczne, byłych i obecnych agentów firm zagranicznych, ich przedstawicieli i t. d. i t. d. albo znów firmy polskie zadłużone i zależne od dostawców zagranicznych. Statuty tych izb nie zabraniają ani radcom, ani nawet prezydjom robienia interesów, jakie tylko zapragną i mogą. Wynika to z charakteru samego życia gospodarczego. Należy sobie jednak zdawać z tego sprawy, że pociąga to za sobą konsekwencje, że interesy robi się nie tylko wewnątrz kraju, ale i z zagranicą, że się dopuszcza obce kapitały do własnych interesów i uczestniczy w interesach zagranicznych. Istnieć musi w tej dziedzinie nieprzebrany gąszcz poplątanych wzajemnych stosunków, poczynając od bardzo dla kraju pożytecznych, do szkodliwych i zbrodniczych z państwowego punktu widzenia włącznie. Na tej drodze nie tylko mogą ale będą musiały płynąć do Polski liczne impulsy i hamulce polityczne, wynikające z potrzeb cudzych a nie polskich, tem silniejsze a zarazem trudne do uchwycenia, im większą będzie przewaga wpływów camorządu gospodarczego w polityce nad samem społeczeństwem”.

„ABC” zwraca uwagę na skomplikowane procedury, związane z ustaleniem listy wyborców do senatu:

„Weźmy bowiem pod uwagę, że np. w Warszawie wyborców senackich, o ile wszyscy się zgłoszą, powinno być sporo ponad 100 tysięcy. Licząc na załatwienie jednego interesanta tylko po 5 minut — a w praktyce będzie to często trwało znacznie dłużej — mamy blisko 10 tysięcy godzin (powiedzmy: „urzędnikogodzin”, tak jak są „robotnikogodziny”), czyli miesięczną pracę 50 osób lub tygodniową dwustu. Ale to tylko w bezpośrednim kontakcie z interesantami, doliczyć zaś trzeba pracę całego aparatu biurowiczego, poświęconą przeprowadzaniu korespondencji, sporządzaniu wykazów, kontrolowaniu i t. d. — co wyniesie jeszcze kilka razy tyle. Słowem — trzeba będzie uruchomić olbrzymi aparat urzędniczy”.

Z dziedziny mody

Modne nowości.

Ludzie spragnieni wypoczynku po całonocnej pracy zaczynają już wyjeżdżać. To też na ostatnich pokazach mody widzimy przede wszystkim płaszczki i wygodne podróżne kostiumy. Obok klasycznych płaszczków z materiałów przerabianych, o dużych wyłogach ujętych paskiem, lub zaopatrzonych krótkim paskiem z tyłu, spotykamy okrycia przybrane peleryną, udrapowaniem otaczającym szyję lub zakończonym wysokim szerokim kołnierzem. Najwygodniejsze są jednak okrycia re-

glanowe bez paska, rozszerzające się ku dołowi, często nawet kłozowio. Zakoczone są wykładanym, niewielkim kołnierzykiem. Zapięte są na cztery lub pięć guzików, zaczynających się tuż przy szyi, a dochodzących do łun paska.

Bardziej eleganckie płaszczki, nadające się na spacer po mieście, czy w urzędowisku, są długie obcisłe paskiem, przypominające spacerowe suknie. Kosztują one ostatnio bardzo „en voque”. Tu znów mamy ogromną różnorodność fasonów. Zakieciaki dłuższe i dość obszerne z paskiem lub bez, są najodpowiedniejsze do podróży. Inne obcisłe i króciutkie, czasem otwarte z przodu i ukazujące bluzeczkę, nosimy wszędzie i o każdej porze.

Do kostiumów tailleur nosi się najczęściej bluzkę — chemisier przypominającą krojem męską koszulę. W bieżącym sezonie jednak dużym powodzeniem cieszą się bluzki kamizelki z białej piki, następnie bluzeczki z tafty w kratę i pasy, lub grochy, wiązane pod szyją w ogromne kołdry.

Większość bluzek jest wsuwana pod pasek spodniczki, są jednak wyjątki. Bluzki z baszkinkami, lub fantazyjnymi plastranami, wykładane są na spodniczki. O fę bluzki przed południem noszone do kompletów, są proste i niewyszukane, to bluzki do jednobarwnych kompletów jedwabnych, odznaczają się wielką fantazyjnością i wypracowaniem. Zdobia je

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując ziola CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

przede wszystkim suto marszczone rękawy, plicowane i kłozowe żaboty i tak modne obecnie kwiaty. Wycięcia przy szyi zdobi się płatkami wyrobionymi z tego samego co bluzka materiału, układając je w bardzo twarżowe krezy.

Na wieczernie przyjęcia bridgowe nosi się do wąskiej, jedwabnej spodniczki bluzę z długimi baszkinkami. Najefektowniej wygląda bluzka biała, wyłożona na czarną jedwabną, lub welurową spodniczkę. Madame Sophie.

Z KRAJU

(—) Śmiertelne porażenie prądem. Z Kielc donoszą: W czasie manipulowania przy świetle elektrycznym w kuźni Kazimierza Sajdera, przy ul. Piotrkowskiej, został rażony prądem elektrycznym uczeń kowalski Bolesław Korba, który poniósł śmierć na miejscu.

Winę wypadku ponosi właściciel kuźni, który pozostawił przenośną lampę elektryczną z uszkodzonym przewodem.

(—) Samobójstwo krakowskiego adwokata. W Krakowie popełnił samobójstwo znany adwokat krakowski Bolesław Rychlewski. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Komu nie wolno jest mięsa?

Pokarmy powinny być apetyczne. Do produktów, które stanowią bazę naszej diety, w pierwszym rzędzie należy mięso. Ten pogląd zwalczają żywo jarosze, którzy głoszą hasło: „I przyjdzie dzień, kiedy spożywanie mięsa będzie ludzodręstwem”.

Nie tu jest miejsce, by rozstrzygnąć kto ma rację. Można stąd jedynie wyciągnąć wniosek, że spożywanie mięsa nie jest koniecznością i może być zastąpione przez inne smaczne i pożywne potrawy. Powinni to mieć na względzie ludzie starsi, gdyż nadmierne spożywanie mięsa wpływa ujemnie na wstrawę. Tyczy się to mięsa ciemnego i białego w jednakowym stopniu.

Dla ludzi, którzy są na pełnej diecie lub którzy muszą odżywiać się forsownie, mięso jest podstawą jedzenia. Trawi się nagość szybko i dobrze, przyczem strawność mięsa jest w stosunku odwrotnym do ilości zawartego tłuszczu, to jest im więcej zawiera tłuszczu tem strawność jego jest gorsza. Znaczący należy jeszcze, że mięso nie czone jest źle strawne, aniżeli gotowane.

Mięso mogą bezkarnie jeść gruźlicy i ludzie, mający niskie ciśnienie krwi, diabetycy i tyfali dla których tłuszcz są przeciwskazane.

Mięso natomiast jest szkodliwe i przeciwwskazane w chorobach infekcyjnych przewodu pokarmowego, dla ludzi cierpiących na sklerozę z podciśnieniem w schorzeniach wątroby i chorobach nerwowych z nad pobudliwością układu nerwowego.

Rosół mięsny ma wartość odżywczą znacznie mniejszą od mięsa, gdyż 1 litr rosolu odpowiada pod względem wartości odżywczej 40 gramom mięsa. Rosół pobudza wydzielanie soków żołądkowych i ułatwia trawienie.

Dlatego rosół jest jednym z pierwszych dań podczas obiadu i chętnie podany jest rekonwalescentom. Ze względu jednak na to, że substancje wyciągowe buljonu wzmagają ilość kwasu moczowego w ustroju jest on przeciwwskazany co najmniej w nadmiarze u artretyków.

Ryby należy traktować jak mięso z punktu widzenia diety. Ryby są bardzo pożywne, przyczem należy rozróżniać: ryby chude — lektotrawne (karp, szupczak) i tłuste — ciężkotrawne (karp, łosoś). Dlatego należy spożywać ryby chude smażone lub gotowane, a tłuste — wędzone.

Ryby są szkodliwe dla artretyków i reumatyków, dla ludzi o niewydolnej wątrobie lub niewydolnych nerkach: są również niepożądane w chorobach pęcherza i skóry. U niektórych ludzi spożycie ryby może wywołać pokrzywkę lub egzemę.

Do rzędu pokarmów, których nadużywanie często w życiu codziennym należy jajko. Żółtko jaj zawiera cholesterolny, substancję, z której utworzone są kamienie żółciowe.

Jaja przeto są szkodliwe dla ludzi, cierpiących na kamień żółciowy i inne schorzenia wątroby. Jaja są również szkodliwe dla ludzi, cierpiących na sklerozę.

Ci którym wolno spożywać jaja bezszkierdko dla zdrowia, winni jeszcze wiedzieć że jaja są bogate w witaminy i że gotowane na twardo są trudniej strawne.

Cukier buraczany czy też trzcinowy jest bardzo pożytecznym składnikiem naszego jedzenia. Służąc pozatem jako przyprawa, podobnie, jak sól.

Każdemu wiadomo, że cukier krzepi. Dla-

czego? Cukier bowiem jest prawie wyłącznym źródłem naszej energii życiowej. Bez obawy o zmiany fermentacyjne w jelitach można spożywać go od 70 do 100 gram dziennie. Nawet chorych na cukrzycę nie pozbawiamy cukru (węglowodanów). Podajemy im tyle, ile ustroj ich może tolerować.

Co się dzieje z tłuszczami w naszym ustroju? W przeciwieństwie do innych pokarmów tłuszczu nie ulegają najmniejszej przeróbce w żołądku. Dopiero w dwunastnicy dzięki żółci i sokowi trzustkowemu ulegają rozkładowi. W tej postaci zostają włączone przez komórki nabłonka „dwunastniczego, gdzie natychmiast ulegają odbudowie. Stąd kropleki tłuszczu przechodzą do krwi drogą okrężną poczem oddkładają się w różnych tkankach.

Do narządów odgrywających rolę w przemianie materii tłuszczowej należy wątroba.

Wiele ludzi nie znosi tłuszczu. Spożycie nieznacznej ilości tłuszczu powoduje u nich biegunkę. Chorzy i rekonwalescenci czują wstręt do tłuszczów, dlatego należy podawać im buljon mało tłusty.

Tłuszcz z punktu widzenia wskazań dla tyjących przynosi pożytek w nie których postaciach niestrawności, w zaparciu i kolce wątrobowej.

Z tłuszczu najpożywniejszym i najłatwiej strawnym jest masło; posiada duże wartości odżywcze dzięki obecności w niem witamin.

U dyspeptycznych (cierpiących na niestrawność) lepiej jest gotować potrawę bez masła, a podawać masło osobno w stanie świeżym.

Kartofle mimo swej obfitej zawartości węglowodonów (krochmalu) są bardzo mało pożywne zawierają bowiem mało białka i tłuszczu.

Znana jest rzeczą, że kartofle są bardzo. Dlatego jedną z kuracji odtluszczających jest dieta kartoflana.

Pokarmy zwierzęce są naogół lepiej przyswajalne, aniżeli roślinne.

Jarzyn zaś posiadają inne zalety: stanowią lepszy materiał odżywczy, gdyż zawierają sole mineralne i witaminy.

Jarzyn naogół znają działanie lekko czyszczące, gdyż przez zawartość t. zw. błonnika, przyspieszają perystaltykę (ruch) jelit. Dlatego jarzyn są dobrodziejstwem dla cierpiących na zaparcie. Wiadomo jest rzeczą, że artretycy i reumatycy nie znoszą jarzyn. Suszne to jest w odniesieniu do szpinaku, który zawiera chemiczny składnik szkodliwy dla nich. Niestrawność natomiast artretycy nie jedzą pomidorów spowoduje rzekomej zawartości szczawianów.

Pomidory w istocie zawierają bardzo mały procent szczawianów i mogą służyć bez obawy jako pokarm dla artretyków i reumatyków.

Pokarmy nasze poza racjonalnym doborem winny jeszcze być apetyczne.

Wygląd, smak i zapach przyrządzonych pokarmów odgrywa kolosalną rolę, gdyż przy braku tych czynników przyswajalność jest daleko mniejsza.

Wład, zapach i smak podrażniają drogę smaczną (psychiczną) błonę śluzową błonka do wydzielania większej ilości soku. Dlatego pokarmy apetyczne są lepiej trawione i przyswajane.

(—) Angielskie kupony na ubrania. Z Warszawy donoszą: Po mieszkaniach i biurach kręcąc się w ostatnich czasach jacyś agenci, sprzedający pocięte kupony materiałów na ubrania. Agenci ci udają Włochów lub Francuzów i zachwalają swój towar jako oryginalny angielski, co zresztą potwierdzać mają stemple na materiałach: „London Shroung”. Do tych to „cudziomoców” przepięła się straż celna, wnioskując, że sztuczki materiałów ze stemplami angielskimi prawdopodobnie pochodzą z przemytu. Kilku z nich zatrzymano i zaczęto badać. Okazało się, że agenci ci doskonale mówią językiem nalewkowskim, że kupony „angielskie” kupują w pewnym składzie na Gęstiej. Dokonano rewizji we wskazanym składzie. Okazało się znnowu, że nie jest to przemyt, lecz wyrób łódzki. Docho-dzenie dotarło również do Łodzi i tu dowiedziano się od drobnych spekulatorów fabrycznych, trudniących się produkowaniem towarów na ubrania, że materiały są prawdziwie angielskie, ponieważ wyrabiane są z wełny... sprowadzanej z Anglii.

(—) Defraudacja listonosza. Z Katowic donoszą: Listonosz Florian Szymański, z Katowic, zatrudniony w Świertlanach w pow. rybnickim zdefraudował przeszło tysiąc złotych z pieniędzy skarbowych. Szymański łamałczył się przed sądem, że zarabiał zaledwie 110 zł. miesięcznie i wprowadzał dwa domy nie mógł związać końca z końcem. Sąd skazał go na rok więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

(—) Zagadkowe zajście. Z Warszawy donoszą. W hotelu Słowiańskim, przy ul. Podwale 15 mieszkali od półtora miesiąca dymisjonowany porucznik Aleksander Turczyński z kelnerką Anną K. Do pary tej przychodził często w odwiedzinie emerytowany major Karol Piórecki (Furmańska 14). Onegdaj P. był znnowu wieczorem w odwiedzinach w hotelu Słowiańskim i uszczał w por. Turczyńskim sam na sam. Co między uczującymi przyjaciółmi zaszło — niewiadomo, ponieważ Anna K. opuściła pokój wcześniej, gdy Turczyński i Piórecki raczyli się wódką w najlepszej komitywie. W noc Turczyński opuścił hotel — i już się nie pokazał, natomiast gdy Anna K. wroczyła z miasta — zastała w pokoju w kałużę krwi, poranionego nożem w piersi i skroń majora Pióreckiego. Pokrwawione noże znalezione porzucone na podłożu. Ofiarę zagadkowego zajścia przewieziono do szpitala Ujazdowskiego. Turczyński przepadał.

„Książę” przed sądem

Afera z fałszerstwem weksli.

Z Warszawy donoszą: W sądzie okr. rozpoczął się we wtorek proces podającego się za księcia Edwarda Bielskiego oraz b. dyrektora Banku Ziemiańskiego, Wankowicza.

Proces powstał na tle wielkiej afery z fałszerstwem weksli, przeważnie na szkodo szwagra Mielskiego, b. min. roln. Janty Polczyńskiego, którego weksle zostały przez oskarżonych fałszowane i puszczane w obieg. Obu oskarżonych sprowadzono z więzienia, przyczem Wankowicz ubrany jest w strój więzienny, gdyż odsiadywał obecnie wyrok prawomocny za afery, której dopuścił się na stanowisku dyrektora banku, na szkodo obywatela ziemskiego p. Dziewickiego.

Bielski otrzymał tytuł książęcy — dopiero przed kilku laty od eks-króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, za co zapłacił on pośrednikom dość znaczne sumy. Bielski był właścicielem majątku w pow. kobryńskim oraz wili na Helu. Poza tem dzierżawił majątek państwowy Końcewice na Pomorzu. Majątek swój w pow. kobryńskim chciał Bielski rozparcelować, przyczem miał daleko idące plany zakupu majątku Runowo. Poszukując pomocy finansowej do parcelacji, Bielski wszedł w kontakt z Wankowiczem, i odtąd zaczęła się „współpraca finansowa” Wankowicza z Bielskim, która doprowadziła obu przed sąd, a Wankowicza do więzienia...

Na tle zmagających interesów obaj coraz bardziej brnęli w długach. Zazęto szukał kredytu u dyskonterów, którym płacono lichwiarskie procenty, a następnie puszczano w obieg sfałszowane weksle.

Bielski widząc beznadziejność sytuacji, zaczął namawiać Wankowicza do popełnienia samobójstwa dla umożliwienia Bielskiemu podjęcia wysokiej premii ubezpieczeniowej. Do sprawy powołano 150 świadków. Akt oskarżenia zawiera 70 stron pisma maszynowego. Proces potrwa około tygodnia.

Ze świata

(X) Geografia... pocałunku. Wyrażenie swoich przyznających względem kogoś uczuć pocałunkiem znane jest, wydawałoby się, na całym świecie.

A jednak tak nie jest. Jednak są miejsca na kuli ziemskiej, gdzie pocałunek jest czymś zupełnie nieznanym.

I tak nie znają pocałunku na Ceylonie, w dalekich zakątkach środkowej Afryki, w niektórych miejscach Australji.

Do Chin naprzykład przybył pocałunek dopiero z Europą, ten sposób wyrażania ludzkich uczuć, znają tam dopiero od dwustu lat. Przyjął się tam zresztą zwyczaj całowania bardzo szybko i przeniknął do najdalszych zakątków kraju.

Są jednakże miejsca na kuli ziemskiej, gdzie pocałunek jest surowo zwalczany. I tak naprzykład w Tybecie nie wolno się całować pod groźbą bardzo surowej kary.

(X) Bizony leśne. Często natrafiamy w książkach o życiu Indian i traperów na opis wyglądu potężnego zwierzęcia o brodatym łbie, krótkich, grubych nogach, o ogromnym kudłatym garbie i pochylam zadzie z ogonem zagietym haczykowato, a za końcówką rozwichrzoną kęca. Jest to, podobno do europejskiego zebra, bizon leśny. Przed stu laty liczne stada tych zwierząt, żyły tylko wśród preri Kanady. Później, gdy prawie zupełnie je wytepliono, zebrano pozostałe nieliczne stada i umieszczono w Albercie południowej, w parku narodowym Wainwright, obejmującym 60 angielskich mil kwadratów. W krótkim czasie stada tak się rozmnożyły, że przed kilku laty trzeba było wybić na skóry i mięso 2 tysiące sztuk bizonów; w przeciwnym bowiem razie nie wyżyłyby na wyznaczonych sobie terenach i zagroziłyby rolnictwu. Ostatnie obliczenia wykazały, że stado w Wainwright liczy 7 tysięcy sztuk, a stado w Albercie północnej w parku bizonów leśnych pod For Smith, 2 tysiące sztuk.

Liczyby te wykazują, jakie wyniki wprost nieoczekiwane może dać ochrona zwierząt i ściśle przestrzegany nakaz polowania na niektóre jej gatunki.

(X) Niszczenie gór lodowych. Wielkie góry lodowe, będące częstokroć przyczyną zatopienia okrętów, są usuwane teraz z wielką łatwością. Nowy sposób usuwania gór lodowych polega na użyciu mieszanki zapalającej „thermit”, która składa się z tlenku żelaza i proszku aluminium. Mieszanka ta posiada własność wytwarzania temperatury do 2000 stopni Cels. Pod działaniem tak wysokiej temperatury woda z topniejącego lodu rozkłada się na tlen i wodór. Wystarczy zatem rzucić na górę lodową 50 kg. „thermitu”, aby stała się ona podobna do wulkanu w chwili wybuchu i dostownie „uolotnia” w powietrzu. Przy marynarce amerykańskiej utworzona zo-

stała specjalna Brygada „niszczycieli lodowców”, która niszczyła w ostatnich czasach na Atlantyku w okolicach Nowej Ziemi 624 góry lodowe.

(X) Szczępienie ospy przy dźwiękach radja. Departament higieny w Meksyku podjął ostatnio energiczną walkę z panującymi chorobami epidemicznymi i w tym celu zorganizował masowe szczępienia ludności.

Do odległych wiosek i małych osiedli wysyłane są auta sanitarne z lekarzami i pielęgniarkami dla dokonania szczępień przeciwchorobowych. Aby zaś przyciągnąć uboższą ludność i zachęcić ją do poddania się zabiegowi szczępienia, w autach sanitarnych umieszczone zostały głośniki radjowe, nadające program muzyczny w czasie trwania „operacji”.

Krwawe zajścia

w wiosce rumuńskiej.

Bukareszt. — Według komunikatu ministerstwa spraw zagr., w wiosce Cucuva departamentu Putna (Rumunia) 8-ju chłopów, przeciwników nowego kalendarza, zabarykadowało się od kilku dni w miejscowej cerkwi i poturbowało dotkliwie dwóch chłopów, którzy chcieli opuścić cerkiew. Przedstawiciele miejscowej policji, którzy chcieli skłonić chłopów do opuszczenia cerkwi, zostali również pobici.

Ponieważ interwencja prokuratora, któremu towarzyszyło kilku żandarmerów, nie dała rezultatów, pozostali mieszkańcy wioski przypuścili szturm do cerkwi i zniszczyli budynek. W czasie starcia 2 osoby zostały zabite a 8 odniosło rany. Dokonano wielu aresztowań i przywrócono spokój.

(X) Nowy zawód. Na rozprawie sądowej w jednym z sądów angielskich wzywany świadek na zapytanie czym się trudni, odpowiedział „rozwiązywaniem zagadek”. Se-

dzia, nie mogąc tego zrozumieć, zażądał objaśnienia tego niezwykłego zawodu. Zapytany oświadczył, że sprzedaje czytającym gazety gotowe rozwiązania zagadek, zamieszczanych w poszczególnych wydawnictwach, a ci placą mu zato pewną kwotę pieniężną. Całe ich zadowolenie polega na tem, że nazwisko ich jest wydrukowane w dziennikach. Zarobki tego niezwykłego doradcy są zupełnie wystarczające na prowadzenie dostojnego życia.

(X) Kto mało je, ten długo żyje. Przyrodolecznictwo zna liczne przykłady, że człowiekowi do utrzymania życia i zdrowia potrzeba mało jedła. Wystarczy pół kg. dziennie wszystkich razem, a jeden kg. to już całkiem dosyć. Tymczasem wikt normalnej inteligencji wynosi nieraz 2 do 3 razy więcej i oto główny dowód jej szchorzenia. Zatem nie brak, ale nadmiar jedła jest powodem wadliwej przemiany materji i jej skutków, t. j. neurastenu, artretyzmu, cukrzycy i t. p.

Niejednego chorego podczas wojny skąpe pożywienie wyleczyło z kataru żołądka.

Podamy klasyczny przykład weneckiego senatora Cornara — powszechnie znanego z jego własnego żywiołu. Po 40-ym roku życia — nieodósł wstrzemięźliwości — podupadł ciężko na zdrowiu, a gdy środki ówczesnych lekarzy mu nie pomagały, zasięgnął rady u arabskiego lekarza. Była prosta, a bardzo skuteczna. Ów lekarz kazał mu wagi pokarmy zaledwie „na uncję i drahmę”, a we wszystkim nie wolno pacjentowi było przekroczyć 1 funta. Cornaro umiał polecenie wykonać i odzyskał zdrowie zupełnie; coż kiedy po jakimś czasie posłuchał złej rady, aby koniecznie jadł więcej, bo stracił siły. Odpokutował swe łakomstwo kilkumiesięczną chorobą, a po tem doświadczeniu już nie dał się skusić do jedła nad przepisaną miarę i w dobrym zdrowiu dożył 100 lat.

Jeszcze o wadze ciała starych ludzi i potrzebie u nich wstrzemięźliwości.

W rodzinach często za dużo starym osobom się dogadza, tak że wstrzemięźliwość ich wystawiona jest na próbę. Starzy powinni jadać jaknajmniej, a zbytek jedła skracca życie. Stabe ich serce nie może wytrzymać zbyt wielkiej pracy trawienia i krąwienia. Długowieczni starcy mało jedzą i mało wadzą.

(X) Misjonarze gościmi u mandaryna chińskiego. Mandaryn z Yungchowfu, w prow. Hunan, zaprosił kilka dni temu wszystkich misjonarzy, katolików i protestantów, pracujących na podległym mu terytorjum, na bankiet, wydany na ich cześć. W czasie bankietu mandaryn dziękował im za trudny, podjęty dla dobra ludności, i zachęcał do dalszej, owocnej pracy. Misjonarzy spotkało to wyróżnienie po raz pierwszy od lat 15.

(X) Niezwykłe zjawisko przyrody w Wiedniu. W tych dniach, stolica Austrii była widownią niezwykłego zjawiska przyrody. Oto spadł tam deszcz szlamu, pokrywając szarą powłoką ziemię, liście drzew i dachy domów.

Deszcze takie są skutkiem huraganów, unoszących w górne sfery powietrza chmurę pyłu. Pył ten, pędzony przez wiatr, może przebyć tysiące km., zanim zetknąwszy się z chmurą deszczową, znów spadnie na ziemię pod postacią szlamu.

Deszcz taki może być również wywołany przez silne wybuchy wulkaniczne, wyrzucające na ogromną wysokość pył pokruszonych skał i popioły, co obserwowano w roku ubiegłym w różnych miastach Ameryki południowej, wskutek wybuchów wulkanicznych w Andach.

Przyrzyna

Pani (do pokojówki): — Dlaczego Andzia płacze?

Andzia: — Mój narzeczony mi się sprzeniawierzył, bo pan przestał palić.

Unikat

— A co słychać z Karolcią?

— To ty nie wiesz? Wyszła zamaż, kocha męża, jest idealną żoną, ma troje dzieci!

— Ona zawsze była taka oryginalna!

Stara Bruksela



Na wystawie światowej w Brukseli wielką atrakcją jest tzw. Stara Bruksela — fragment kilku domów i ulic zrekonstruowanych wiernie, według starych zdjęć. W tem miniaturowym miasteczku mieści się kilka gospód i oberży, w których honory domu czynią mieszczanie w tradycyjnych strojach.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZY RADJO

PIĄTEK, 7 CZERWCA.

6'30 Audycja poranna. 12'05 Koncert z udziałem solistów. 12'50 Chwilka dla kobiet. 12'55 Dziennik południowy. 13'05 Koncert. 13'30 J. Brahms: Sonata e-moll. 15'45 Koncert. 16'30 „Czarodziejska muzyka”. 16'45 Arje i pieśni. 16'45 Dyskutowy. 17'15 Wt. koncert z cyklu „Pieś wiosek muzyki kameralnej”. 17'00 Audycja dla chóru. 18'18 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchawiskowy 18'45 L. van Beethoven: Sonata f-moll. 19'15 — Skrzynka rolnicza. 19'25 Wiadomości sportowe. 19'35 C. Franck: Prelud. Chorał i Fuga. 19'50 Feljton aktualny. 20'00 Jak spędzić święto. 20'05 Koncert. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21'00 Koncert symfoniczny. 22'00 Muzyka. 22'30 „Wiosna”. 22'45 Odczyt — wygłosi Halina Siemińska. 23'05 Musorski-Ravel: Obrazki z wystawy.

Budźmy serca, łączmy wysiłki w dziele Polskiego Czerwonego Krzyża.

HALINA ZABOROWSKA.

W puszczy

OWIESO.

Nie chcieli wystawnej, pysznej uroczystości. Witold i tak nie miał w okolicy znajomych, a Nina nie miała najmniejszego zamiaru zapraszać kogokolwiek ze swych dawnych przyjaciół. Nie chciała na swym ślubie widzieć nawet matki.

— POCO? — mówiła do Witolda. —

— Ona jest teraz taka szczęśliwa, że wyszłam z pod jej macierzyńskiej opieki, że jest jej zupełnie obojętne, co ja wogóle robię. Zresztą, Witku, przy nam popuło nastrój. A znajomi? Niby bardzo ich lubię, to jest raczej lubiliam, ale na moim ślubie nie chcę widzieć nikogo z nich. Kiedy wychodziłam zamaż po raz pierwszy, wtedy rzeczywiście miałam ogromnie uroczystą ceremonję. Zresztą, wiesz, jak to wygląda, światła, kwiaty, organy, biskup, dywany, wstęp za zaproszeniami, jak na bal, a potem te głupie życzenia, z których przynajmniej po łowu nie była szczera. Nie, Witku, tym razem chcę ominąć to wszystko, przecież bierzemy ślub tylko dla siebie, po co więc nam ta cała wystawa, nie będziemy przecież takim najbardziej czarującym na świecie, a w gruncie rzeczy mocno zwąrowanym małżeństwem, jak dawniej ja i Stefan. My będziemy żyć tylko dla siebie, Witku, wyłącznie dla siebie, wystarczy nam nasza miłość.

— Nasza ogromna, głęboka miłość — odparł Witold.

Tak więc ślub miał być najzupełniej skromny, miała na nim być tylko ich jedyna przyjaciółka, Jaśka i gajowci, których Nina koniecznie chciała poprosić, bowiem wszyscy otaczali ją wielką sym-

patją, połączone z pewnego rodzaju nieśmiałą czcią i podziwem, że taka wielka, bogata pani, tak jak oni, prosił ludzie, spędza czas w głuchej puszczy i doskonale się tam czuje.

Nina stanęła przed wystawą dużego magazynu. Na pierwszym planie rozłożona była śliczna, lekka, biała sukienka. Skromniutka, bez żadnych ozdób, była mimo to śliczna i bardzo elegancka.

— Kupię ją dla Jaśki. Ślicznie jej będzie, ten biały kolor przy jej brązowej buzi i czarnych włosach i cała masa falbanek przy jej grabnej figurze.

Już wchodziła do sklepu, kiedy przed sobą ujrzela elegancką, przystojnego młodego mężczyznę, kłaniającego się jej zdaleka, twarz rozjaśniła mu się uśmiechem, widać było, że się ucieszył z tego spotkania.

— Ninetka! Spadasz, jak z nieba.

Wyciągnęła do niego rękę.

— Jak się masz, Stefan! Przypuszczam, że chyba po dawnemu doskonale.

— Nie, Ninetka, wiesz, że wcale nie tak nadzwyczajnie. Ot, poprostu brak mi czegoś... — mówił, całując jej obie ręce.

— Wiesz, Stefku, pogadałabym z tobą, ale mam tyle interesów...

— Ty i interesy? Nie, to do ciebie nie pasuje! — roześmiał się.

— A jednak tak jest. Wszystko na świecie się zmienia.

— Właśnie, ale ty, zatławiająca jakiegoś interesy, to mi się nie chce w głowie pomyśleć. „La belle Polonaise” i interesy...

— A jednak nawet „La belle Polonaise” na stare lata przestaje być tylko laleczką ku zabawie pana i władcy, a staje się pomalutku człowiekiem...

— ...także dla szczęścia pana i władcy — dokończył Stefan. — Słyszałem coś o twojej ostatniej... miłości — rzekł

z wyrzutem.

Roześmiała się.

— Czyżby to była zazdrość? Ej, Stefan, na małżeńskie sceny między nami jest chyba trochę zapóźno.

— Dawniej mówiłaś, że nigdy nie jest na nic zapóźno. Wtedy, kiedy byłaś jeszcze moją żoną...

— Ach, Stefku, to było tak strasznie dawno.

— Niestety — westchnął.

— A może raczej na szczęście, Stefku? W każdym razie nigdy nie należy niczego żałować. „Glücklich ist, der vergisst, was nicht mehr zu ändern ist”, jak mówi Niemcy.

— Ninetka, czy naprawdę masz stosunek nie może się nigdy zmienić?

Patrzył na nią wczekująco. Ładna twarz miała teraz wyraz poważny, był w tej chwili tak niepodobny do tego znanego hulaka, za którego wszędzie uchodził, że nawet Nina się zdziwiła.

— Stefan, muszę wejść do tego sklepu. Może masz chęć wejść ze mną, bo naprawdę spieszę się, a muszę jeszcze kilka innych sprawunków zatłwić. Może masz czas i ochotę mi asystować?

— Ninetko, dla ciebie mam zawsze czas i ochotę.

— Teraz może, ale zresztą mniejsza z tem. Dla ex-małżonki można godzinę poświęcić. A potem może zabierzesz mnie na łody, bo umieram ze zmęczenia.

— Gdybym wiedział, służylbym ci autem. Czemuś nie telefonowała?

— Jutro skorzystam z twojej oferty, ale uprzedzam, że zabiorę ci maszynę na cały dzień.

— Ninetka, mój cały majątek ruchomy i nieruchomy jest zawsze na twoje usługi i do twojego rozporządzenia. Służba wie, że po dawnemu jesteś tam panią. Wystarczy tylko twoje skinienia...

Weszli do sklepu.

Nina wybierała sukienkę dla Jaśki, za placila rachunek i zostawiła swój adres, żeby jej tam odesłali paczkę.

— Możemy już iść, Stefku.

Wszli. Stefan zwrócił się do Niny.

— Ninetka, dla kogo kupiłaś tę sukienkę? Mogę wiedzieć?

— Naturalnie. Tam w puszczy, gdzie teraz bylam, jest jedna śliczna i przemila dziewczynka, Jaśka. I właśnie to dla niej. A teraz może mnie zaprosisz do cukierni?

— Służę ci.

Weszli do eleganckiej cukierni. Siadli przy stoliku. Było tu dużo osób, masę znajomych. Nina ciągle musiała odpowiadać na serdeczne ukłony i powitania.

— Ninetka — zwrócił się do niej Stefan. — chciałbym z tobą porozmawiać, ale tym razem zupełnie poważnie.

— Rzadko ci się to zdarza, ale słucham.

— Słuchaj, Ninetka, takbym bardzo pragnął żebyś do mnie wróciła. Ninuś, przekreśliły wszystko to, co było, zapomnij! Wróć do mnie. Może teraz nabierzesz do mnie przekonania.

— Ach, Stefku — roześmiała się — ja mam o tobie jak najlepsze przekonanie. Wiesz przecież, że cię szalenie lubię.

— Więc, Ninetko...

— Ale wrócić do ciebie nie mogę. Teraz nawet mniej, niż kiedykolwiek.

— Teraz mniej, niż kiedykolwiek? Dlaczego?

Nina przestała jeść.

— Dlatego, że za dwa tygodnie wychodzę zamaż.

Stefan nic nie odpowiedział, spuścił wzrok, nerwowo bawił się papierością. Dopiero po długiej chwili zaczął zdławionym, nieswoim głosem.

(Dokończenie nastąpi).